

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77.
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Groźny pożar fabryki

Wykończalnia sukces. Cytryna przy ul. Brzezińskiej 50 spłonęła doszczętnie. Ściana szczytowa runęła, miażdżąc całkowicie 2 domki robotnicze

Wczoraj o godz. 10 wieczór nad staromiejską dzielnicą ukazała się olbrzymia łuna. Natychmiast wysłaliśmy na miejsce sprawozdawcę „Głosu Porannego”, który o godz. 1 popołudniu telefonuje nam co następuje:

Ogień wybuchł w wykończalni i farbiarni sukcesorów Cytryna, przy ul. Brzezińskiej 50. Początkowo do akcji ratowniczej zawezwano jedynie I i II oddziały straży, bowiem paliło się tylko pierwsze piętro trzypiętrowego gmachu fabrycznego. Jednakże wskutek nagromadzenia znacznej ilości łatwopalnego materiału: surowców i smaru, ogień z niezwykłą szybkością

przeprzucił się na drugie piętro, a następnie i trzecie.

W ciągu 20 minut cały gmach fabryczny znalazł się w płomieniach.

Wobec groźby sytuacji zawezwano do pomocy dalszych 6 oddziałów straży.

Pożar mimo energicznej akcji ratowniczej, prowadzonej pod kierunkiem komendanta Grohmana,

przeprzucił się w dalszym ciągu na sąsiednie budynki fabryczne

i począł zagrażać najbliższemu domom mieszkalnym od strony ulicy Zielnej, zamieszkałym przeważnie przez rodziny robotnicze i drobnych handlarzy.

Wobec tej sytuacji akcja strażnicza ograniczyła się do wyłączonej pracy w kierunku ochrony domów mieszkalnych.

gdyż ratowanie fabryki było beznadziejne. Szło przedewszystkiem o umiejscowienie pożaru, co się wreszcie po paru godzinnych wysiłkach udało.

W ciągu stosunkowo krótkiego czasu

cały budynek fabryczny wraz z kompleksem przylegających zabudowań spłonął doszczętnie.

Pastwą płomieni padły maszyny, oraz surowy i wykończony towar.

W pewnej chwili, szczytowa ściana, nadwyróżona pożarem, runęła, grzebiąc pod swymi gruzami dwa domki

drewniane, sąsiadujące z nią, a zamieszkałe przez 14 rodzin robotniczych.

Oba domki zostały zmiażdżone doszczętnie. Na szczęście wszyscy mieszkańcy domków zostali przedtem usunięci, tak że

uniknięto ofiar w ludziach.

Niestety prawie cały dobytek tych biednych rodzin został zniszczony.

Wskutek silnego nachylenia się murów spalonej fabryki

i możliwości zawalenia się, władze bezpieczeństwa wydały polecenie

usunięcia z zagrożonych domów

mieszkalnych lokatorów. W ten sposób zostało usuniętych 30 rodzin.

Wedle prowizorycznych obliczeń straty sięgają sumy 800.000 zł. Budynki fabryczne oraz maszyny były ubezpieczone.

Na miejsce tragicznego pożaru przybyły władze bezpieczeństwa z komendantem Niedeckim i nadkomisarzem Weyerem na czele, które wszczęły śledztwo celem ustalenia przyczyny pożaru.

W chwili, gdy oddajemy numer na maszynę, niebezpieczeństwo już minęło, a posterunek straży ogniowej zajęty jest dogaszaniem zgłiszcz.

Dziś na miejsce pożaru przybędzie specjalna komisja techniczna dla ustalenia przyczyn pożaru.

W przededniu zmierzchu Papena

Centrum żąda zmiany osoby kanclerza

Sensacyjne pogłoski o wystąpieniu Bawarii z Rzeszy i połączeniu się z Austrią

BERLIN, 16.11. (PAT) — Kanclerz Papen odbył dzisiaj szereg konferencji — kolejno z przedstawicielami Centrum, Kaasem i Joosem przewodniczącym Stronnictwa Ludowego, Dingeldeym, a następnie z przewodniczącym bawarskiej partii ludowej, Schaefferem.

W czasie konferencji przedstawił ciele Centrum złożyli kanclerzowi Papenowi memorjał, wyrażający chęć współpracy w związku z obecną sytuacją polityczną.

Decyzja w sprawie oczekiwanego spotkania Papena z Hitlerem jeszcze nie zapadła.

Gabinet Rzeszy zwołany został na jutro, na godziny przedpołudniowe.

BERLIN, 16.11. (PAT) — Ostatnich decyzji, któreby rozwłkły do pewnego stopnia obecną sytuację, oczekuje się po jutrzejszym, czwartkowym posiedzeniu gabinetu.

Również w czwartek spodziewana jest odpowiedź Hitlera.

Bezpośrednio potem złożył kanclerz Papen na audjencji u prezydenta Hindenburga sprawozdanie ze swoich dzisiejszych rozmów z przedstawicielami stronnictw, przedkładając ich stanowiska, poczem prezydent Hindenburg przyjmie na audjencji przedstawicieli stronnictw, wzywających ich do zgłoszenia kandydatury na obsadzenie stanowiska szefa rządu i o przedstawienie swoich programów.

W zależności od wyników konferencji u prezydenta Hindenburga

ten ostatni zadecyduje w kwestji pozostania obecnego rządu u steru władzy, czy też zastąpienia go rządem innym.

Odwołanie wyjazdu

BERLIN, 16 listopada. (Pat.) W godzinach wieczorowych wydany został komunikat oficjalny, zawierający doniesienie, że w wyniku dzisiejszych rozmów z przedstawicielami stronnictw

kanclerz von Papen zrezygnował z zapowiedzianej podróży do Karlsruhe, Darmstadt i Stuttgartu, postanawiając oczekiwać w Berlinie na wyjaśnienie sytuacji.

BERLIN, 16 listopada. (Pat.) Odwołanie wizyty kanclerza Papena w stolicach krajów południowych Rzeszy wywołało w Berlinie wrażenie niezwykle silne. —

W kołach politycznych twierdzą, że decyzja von Papena stoi w związku z niepowodzeniami w rokowaniach z przedstawicielami centrum i bawarskiej partii ludowej.

Gotowość poparcia rządu „koncentracji narodowej” wyraził jedynie przywódca partii ludowej, Dingeldey, podczas gdy przywódca centrum, Kasi Joss, dał Papenowi do zrozumienia, że wszelkie próby two-

żenia „bloku koncentracji narodowej” spełzną na niczem, dopóki nie nastąpi zmiana na kierowniczym stanowisku w rządzie.

Kanclerz Papen wygłosił jakoby oświadczenie, że uważa wyprowadzenie Rzeszy z obecnego ciężkiego kryzysu za sprawę zbyt poważną, aby rozbić się to miało o kwestje natury personalnej.

Bawaria połączy się z Austrią?

WIEDEN, 16 listopada. (Pat.) Socjalistyczny „Der Abend” za „Muenchener Zeitung” donosi, jakoby Austria prowadziła poufne rokowania z Bawarią w sprawie ewentualnego połączenia się obydwu krajów.

W razie rozwijania się sytuacji w Niemczech w tym samym duchu, jak to ma miejsce obecnie, Bawaria zgłosiłaby oderwanie się od Rzeszy niemieckiej, a po uzyskaniu samodzielności wystąpiłaby o połączenie się z Austrią.

Kierownikiem utworzonego w ten sposób państwa zostałby szef austriackiej „Heimwehry” książę Stahremberg.

Wiedeńskie koła rządowe z przecząją tym doniesieniom, traktując je, jako pozbawione podstaw.

Losy firmy Scheibler i Grohman

rozstrzygną się w piątek lub sobotę

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak już donosiliśmy, od kilku dni toczą się w ministerstwie

Trzeba będzie płacić ratę grudniową długów wojennych

WASZYNGTON, 16.11. (Tel. wł.) — Jeden z wyższych urzędników Departamentu stanu oświadczył dziś, że państwa europejskie prawdopodobnie będą musiały ratę grudniową zapłacić, ponieważ do tego czasu decyzji kongresu w sprawie długów wojennych nie będzie.

skarbu rokowania w sprawie ewentualnego przejścia względnie wzięcia pod zastaw większego pakietu akcji firmy Scheibler i Grohman. W rokowaniach udział bierze przedstawiciel Banca Commerciale p. Tepitz. Rokowania te jednakże napotykały na poważne trudności ze względu na to, że z jednej strony w przedsiębiorstwie tem jest zainteresowany Banca Commerciale, a z drugiej zgłoszone zostały pretensje skarbu z tytułu dawnych pożyczek, udzielonych temu przedsiębiorstwu, oraz urzędu podatkowego.

Jednakże biorąc pod uwagę, że sprawa dotyczy losu 6 tysięcy robotników, należy się spo-

dziewać, iż do piątku względnie soboty znaleziona zostanie odpowiednia formuła, umożliwiająca firmie uruchomienie zakładów.

Pociąg błyskawiczny

Warszawa—Gdańsk—Gdynia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś rano wyrusza z dworca głównego nowy próbnny pociąg błyskawiczny, tym razem do Gdańska i Gdyni. Pociąg ma przebiec trasę w ciągu 7 godzin. Obecnie podróż trwa 8 godzin.

AKADEMIK Z PAŁKĄ

Ostatnie wypadki na uniwersytetach smutnie nasuwają myśli. Smutne dlatego, że młodzież akademicka, będąca szlanką awangardy narodu, wystawia sobie świadectwo ubóstwa umysłowego i ideowego.

Wojna światowa, która we wszystkich prawie dziedzinach naszego życia społecznego spowodowała formalne przewroty, wyrzuciła również niezatarte piętno na dotychczas jasnym i dumnym czołwie akademika. — Uniwersytet był zawsze kuźnią najmilszych pomysłów, najpotężniejszych idei, najgenialniejszych wynalazków i najwznioślejszych haseł. Urezytowała atmosfera audytorjów, naukowe ujmowanie każdej sprawy, a nade wszystko wiara w swe posłannictwo, promieniowały fluidem spójności i oddania, dzięki czemu z murów przybytków wiedzy wyszli najczystszy ludzkie naszych czasów. Nie przeczę. Zdarzały się i to dość często starcia wśród młodzieży. — Ale szła wówczas walka o idee, krzyżowały się szpady, z których uderzeń wytryskiwały najwspanialsze iskry ludzkiego ducha.

Młodzież akademicka była zawsze najbardziej urodzajną glebą dla wschodzącego słońca demokracji. To ona pierwsza przejęła hasła prademokratów i wprowadziła je w życie. Wszak do dziś dnia wzruszają nas opisy owych czasów, gdy młodzieńcy częstokroć głodni i obdarcy, o palających szlachetnością oczach wykuwali w zmurzonym murze ślepego życia społecznego nowe prawdy. To było właśnie posłannictwem młodzieży. Wiecznie zakłamanemu światu, ciemnemu ludowi, głupim władcom i ich Stańczykom wyjść naprzeciw ze światłem prawdy. Aż wniesiona słabą wprawdzie ale połączni w swym czynie rekiną, docierać poczęła do najdalszych zakątków naszego globu.

Rzeź światowa, uczyniwszy wyrwę w całej strukturze ekonomicznej, niemniejże spowodowała zniszczenie w budowie psychicznej społeczności akademickiej. Oszukani głosiciele prawdy stali się szerzycielami kłamstwa. Z ludzi powołania

stali się ludźmi zawodu. Porwani w zawrotny tan walki o byt, uniesieni szaleństwem karierowiczostwa, stracili w tych zwierzęcych zapasach całą jasność i świeżość oblicza, jaką daje wiara. Sprawdziły się niezapomniane słowa Rodceja: „Nie laźla im w łeb łacina, lecz zlaźły z twarzy rumieńce”. Wzrostające prawdy, wyniesione na najwyższe szczyty ludzkiego ducha, runęły w błotnistą ziemię, przydeptane butami, ciskanych się zewsząd hochsztaplerów. I dziwne. Dotychczas naścież otwarte drzwi akademii wpuszczały do wnętrza świeże, ożywczące powietrze życia a gdy drzwi zatrzaśnięto, zimny wiatr zaczął hulać po aulach uniwersy-

teckich. Nieufność i nienawiść — dwie siostry sjamskie zawitały w progi uczelni, gdzie dotychczas gościła wiara i ufność do wszystkiego, co ludzkie.

Prawo do uczęszczania na uniwersytet zdobywano dotychczas miarą ducha, teraz je dawała forma nosa. Padło słowo: żydzi, ludzie bez jutra i domu. Oni. My a oni. Polska w nievoli i uciemiężeniu nie znała „ich”. Wszyscy byli „swoi”. Wszyscy, to jest ci, którzy życie na ołtarzu wyzwolenia ojczyzny kładli. A wstrętne, ohydne rozpuchy, panowie od kramików politycznych, czując w zanieczyszczającym się źródle prawdy żer dla siebie, rzucili się w

te wody, mącąc i tak już wzburzoną jej toń. Z ich charezących i plujących nienawiścią gardzieli wyskakiwały słowa plugawce, jak ich dusze i ciemne, jak ich sumienia. A z tego brudu i ciemności narodził się czyn niski, ohydny, zwierzęcy czyn.

W ręku przyszłego lekarza i obrońcy, budowniczego i pedagoga zjawiał się symbol jaskiniowca: pałka. Zwykła drewniana, ordynarna pałka. Inne opłacał ludzi mózgu. Kij ma „im” uforować drogę do „ich” prawdy. I rozbity został świetlany kryształ poczciwej Mlekiwiec. „Oda do młodości”. Pod uderzeniami sekających drągów padły nie tylko ciała mło-

dych chłopców i dziewcząt, rozprysły również słowa poety: „W szczególności wszystkiego, są wszystkich ciele”. Jakież katusze przeszedłby nasz wielki wieszak, gdyby zamiast „szczęśliwego, kto padł śród zawodów” ujrzał, rozpychającego się z pałą w rękę, ze spojrzeniem pełnym nienawiści, rozbijacza kłów, — akademika. Zapłakałby pan Adam, i jak Mojżesz na górze Synaj po powrocie na ziemię, ujrzawszy swych braci w upodleniu i zezwierzęceniu, roztlukł o kamień tablicę przykazań.

Dzisiejsza młodzież zgubiła swój cel i idee. Zatraciła swój idealizm, który wywyższał i wyróżniał ją ponad szarą rzeszę zwykłych zjadaczy chleba i karierowiczów. Podczas gdy kiedyś akademik górował duchem, dziś wybija go z tłumy korporacka czapka i lacha.

W ciężkich chwilach, jakie obecnie przeżywamy, gdy horyzont naszego bytu zaciemnia się, coraz bardziej, zasłonięty gromadzącymi się chmurami nieznanej jutra, młodzież akademicka winna zrozumieć i uświadomić sobie swoje powołanie. Musi stać się ona latarnią, oświetlającą drogę w tych dniach mroku. Gdy cały świat jęczy pod obciążeniem coraz to nowych cierpień, lekarz musi bardziej niż kiedykolwiek być lekarzem, adwokatem — obrońcą. Ci, którzy powodowani myślą o bez troskiej przyszłości inny kierunek życia obrali, powinni jak najprędzej, wycofać się ze swej drogi. Bo dalej już prowadzić ich będzie tylko ścieżka człowieka interesu, chciwego, niskiego w swych instynktach i brudnego w swych poczynaniach. A w takim stanie nikt nie uleczy nie potrafią, nie mogą stworzyć nie zdołają. Tak właśnie przesłana przez sito społeczności akademicka, z której usunięte zostaną plewy i pleśń, stworzy nowy ideał przyszłego studenta. Związana i spójona wspólnym celem, którym jest dobro ludzkości, młodzież nasza zniszczy narzędzie nienawiści i burzenia — pałkę, a pojawią się i zatryumfują myśl i słowo.

B. Br.

Precz z krzyzysem, troskami i smutkiem!

Już wkrótce ujrzymy tryskającą humorem komedję muzyczną, której precudowne piosenki staną się przebojem na rok 1933

Werwa -- Dowcip -- Czar starego Wiednia

wszystko to w oparciu przepięknej muzyki Roberta Stolza w filmie pt.

„KOMENDA SERC” (Liebeskommando)

z DOLLY HAAS, uroczym zjawiskiem ekranu oraz Gustawem FROELICHEM — najpiękniejszym z amantów ostatniej doby
Piosenki śpiewane w języku niemieckim.

gdzie?

Pod banderą francuską

kapitał niemiecki wykończy kolej Górny Śląsk — Gdynia

Francusko - niemiecka komisja współpracy gospodarczej, która od kilku dni bawi w Berlinie, zakończyła swoje obrady.

Według informacji, jakie udzielił przewodniczący grupy francuskiej sekretarz stanu Patenoste, zostanie utworzone konsorcjum pod nazwą „Syndykat Europejski dla przedsiębiorstw”, wyposażony narazie w kapitał 1 miljarde franków. W syndykacie tym uczestniczyć będą firmy francusko-angielskie po 40 proc., Niemcy 20 proc.

Zadaniem tego syndykatu będzie finansowanie i przeprowadzenie robót publicznych, jak dróg, szos, linii kolejowych, elektryfikacji itp. w państwach trzecich, jak Polska, Bułgaria, Jugosławia, Rosja Sowiecka itd. z wyłączeniem wzajemnej konkurencji przy przetargach

oraz wykluczeniem robót we własnych krajach, które nadal będą wykonywane przez firmy krajowe. Niemcy będą dostarczać materiał i inżynierów. Pierwszy program pracy przewiduje wykonanie zamówienia na gigantyczną sumę 6 miljarde franków, czyli 1 miljarde marek niemieckich.

Francuzi wnoszą wprawdzie część kapitału udziałowego, lecz najwyższym ich kapitałem będą

wpływy polityczne, jakimi rozporządzają we wschodniej Europie.

Wspomniany syndykat ma zapropomować rządowi polskiemu wykończenie magistrali kolejowej Górny Śląsk — Gdynia. Zamiast wykonania układu zawartego z rządem polskim i zmobilizowania pożyczki na zakończenie budowy kolei, francuzi wolą udzielić pomocy za pośrednictwem niemieckim.

Reperacje

maszyn do pisania i rachowania wszystkich systemów, kas „NATIONAL” sklepowych uskutecznia tanio i dokładnie

Firma Józef Leżon, Łódź
Przejazd 4, tel. 102-23.

GRAND-KINO
Dziś poraz ostatni!
Początek o godz. 4 po poł.

Biała Trucizna w rol. **Stefan Jaracz**
Ceny miejsc niższe: zł. 1, 1.50 i 2.50

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Dziś i dni następnych!

JAN KIEPURA w filmie, jakiego Polska dotychczas nie widziała p.t.
Pieśń Nocy
W głównej roli **Magda Schneider** Pieśni w języku francuskim, włoskim i polskim. Początek o 4 po poł.
kobiecy: **Magda Schneider** Passe-partouts, kupony ulgowe i bilety wolnych wejść nieważne

Dźwiękowy Kino-teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Egzotycznie piękna **Sylvia Sydney** uroczą bohaterka filmu „Wielkomięskie Ulice” zachwyca i oszałamia swą przepiękną grą w arcydziele Paramountu p. t.
Gehenna Kobiety W pozostałych rol. głównych: **Gene Raymond i Wynne Gibson**
Nadprogram: Dźwiękowy dod. i akt. z kraju.
Początek seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30 Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Sala mocno ogrzana!

„Kurjer Poranny”

przeszedł w inne ręce

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sferach prasowych Warszawy zaszedł wczoraj fakt, wywołujący znowu sensację. Mianowicie upłynął termin dzierżawy „Kurjera Porannego”, którego drukarnia znajduje się w stanie upadłości. Na przetargu odbytym wczoraj dotychczasowy wydawca spółka „Byt” z red. Włochem nie utrzymała się. Dzierżawa przeszła w ręce p. Wiórowskiego, h. współpracownika „Kurjera Porannego”.

Jak słyszeliśmy p. Włoch, który działał w porozumieniu z p. Fryzmem zamierza wydać w najbliższych dniach „Nowy Kurjer Poranny”.

Amy Johnson zaginęła w locie nad Saharą

LONDYN, 16.11. (PAT) — Znamienitka Amy Johnson Malleson, która w tych dniach wystartowała z Anglii do południowej Afryki przybyła wczoraj po północy do miejscowości Gao nad Nigrem. Na tomczas brak jest wiadomości o locie lotniczki od chwili wystartowania z Oranu w północnej Afryce, co wzbudza duże zaniepokojenie, tembardziej, że lotniczka miała w jednym etapie przelecieć ponad Saharą przestrzeń tysiąca kilkuset kilometrów.

Kuzyn Unslichta

dr. Oryng kierownikiem afery wyrotowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze sądowo-prokuratorskie ukończyły trwające od dłuższego czasu śledztwo w niezwykłej sensacyjnej sprawie dr. H. Tadeusza Orynga, którego aresztowano przed kilkoma miesiącami w związku z wykryciem olbrzymiej afery wyrotowej. Dr. Tadeusz Oryng jest

Tajemnicze plany Trockiego

Delegat G.P.U. śledzi jego kroki

Potajemny wyjazd na północ Europy

LONDYN, 16.11. — Jak to już donosiliśmy, „Daily Express” podał przed dwoma dniami wiadomość, że w Moskwie panuje niepokój z powodu pogłoszek, jakoby Trocki zamierzał przybyć do Bolszewii i stanąć na czele zbrojnej rewolty przeciwko Stalinowi. Wedle relacji „Daily Express” do Konstantynopola wysłano specjalnego delegata G.P.U., komisarza Rosenthala, który miał zorganizować wzmocnienie nadzoru nad Trockim.

Dzisiaj, uzupełniając tę wiadomość, „Daily Express” donosi, że wysłany wczoraj na drugi dzień po przybyciu do Konstantynopola opuścił niezwłocznie miasto, udając się z powrotem do Moskwy. W kołach politycznych krąży pogłoska, że Rosenthal, zachowując zresztą ścisłe incognito, opuścił Sтамбул szybko i wyraźnie zaalarmowany.

WIEDEN, 16.11. (PAT) — „Neue Freie Presse” donosi ze Sтамбулу, że Trocki wyjechał na parowcu włoskim „Praga” do Kopenhagi. Odejście nastąpiło potajemnie w poniedziałek wieczorem, ponieważ władze tu nie chciały ogłaszać tego wyjazdu. Trocki wyjechał na parowiec paszportu tureckiego w towarzystwie swej żony, sekretarza i trzech młodych cudzoziemców, którzy są dobrowolnymi współpracownikami Trockiego. Na wyspie Principo pozostał

tylko wnuk Trockiego, uczęszczający tam do szkoły.

Trocki otrzymał zaproszenie od duńskiego towarzystwa studenckiego, by wygłosił wykład w Kopenhadze. Rząd duński pozwolił mu na jednodniowy pobyt w Kopenhadze. Francja udzieliła mu wizy tranzytowej.

Otoczenie Trockiego sądzi, że podróż potrwa od 6 do 8 tygodni. Trocki spodziewa się, że będzie mógł mieć wykłady także w Norwegii i Szwecji.

WIEDEN, 16.11. — Wiadomość o wyjeździe Trockiego ze Sтамбулу wywołała w tutejszych kołach politycznych olbrzymie wrażenie. Wypadek ten jest dziś jedynym tematem dyskusji.

Powszechnie komentuje się wyjazd Trockiego w sposób następujący:

Zaproszenie od duńskiego towarzystwa studenckiego jest oczywiście powodem wyjazdu, nawkrót oficjalnym, trudno bowiem wymagać, aby Trocki, na którego zwrócone są ciągle oczy polityków europejskich, miał rozgłaszać całemu światu poco naprawdę opuszcza miejsce pobytu.

Szczególniej podkreśla się okoliczność, że otoczenie Trockiego sądzi, iż podróż potrwa 2 miesiące, tymczasem rząd duński pozwolił tylko na pobyt jednodniowy.

Gdzie Trocki zamierza spędzić resztę przewidzianego w swym programie czasu? Dokąd wyjedzie z Danii? Jak sam twierdzi, zamierza odwiedzić Norwegię i Szwecję. Co prawda, niedaleko z tych krajów i gdzieindziej.

W każdym razie nie ulega wątpliwości fakt, że Trocki opuścił Sтамбул, udając się, wprawdzie drogą okrężną, ale na północ.

ATENY, 16.11. (PAT). — Do portu Pireus przybył na włoskim statku „Praga” Leon Trocki, który podróżuje incognito, pod nazwiskiem Sedat.

Trockiemu towarzyszy jego małżonka.

Pani Trocka zwiedziła miasto Ateny, podczas gdy Trocki nie opuszczał kajuty.

Trocki nie przyjmował również żadnych wizyt.

O godz. 6 po poł. statek „Praga” opuścił Pireus, udając się do portu w Neapolu.



Naturalny kolor blond i jedwabisty połysk przez **Shampoo Pixavon** z rumiarkiem.

Jeszcze nie wiadomo czy min. Beck pojedzie do Genewy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że sprawa wyjazdu min. Becka na sesję rady ligi narodów do Genewy jeszcze nie jest dotychczas zdecydowana.

Wobec wczorajszego zerwania rokowań polsko-gdańskich sprawa skargi gdańskiej na rozporządzenie walutowe polskie znajduje się niewątpliwie na porządku dziennym.

Znowu bójki studenckie

Prosektorjum wydziału medycznego zamknięte

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed zakładem anatomicznym uniwersytetu warszawskiego doszło do starć między młodzieżą polską a żydowską. Studenci polscy zaczęli przechodzących obok zakładu żydów, krzycząc: „Woi parszewi żydzi z uczelni polskiej!”

Doszło do bójki, które się przeniosły do przedsiłonka zakładu anatomicznego. Bójki te trwały tak długo, aż dziekan wydziału medycznego uniwersytetu, prof. Grzywo-Debrowski, zagroził zamknięciem zakładu anatomicznego.

Kilkunastu medyków żydów poturbowano, a student Warm został poważnie ranny.

W godzinach popołudniowych dziekan wydziału medycznego wydał zarządzenie o zamknięciu prosektorjum wydziału medycznego aż do odwołania.

Jednocześnie doszło do dalszych

bójek między młodzieżą akademicką sanacyjną i studentami Obwiespolu. Powodem tych bójek było rozdawanie przez studentów sanacyjnych odezw pod tytułem „Prowokacja”. W odezwie tej młodzież sanacyjna zwraca uwagę, że obóz wielkiej Polski chce połączyć roz-

ruchy antyżydowskie studentów i akcją w obronie Obwiespolu, który jak wiadomo w szeregu województw został rozwiązany przez władze administracyjne. Liczne bójki zostały szybko likwidowane przez policję.

Afera w monopolu spirytusowym zatacza szerokie kręgi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Śledztwo władz sądowo-prokuratorskich w sprawie olbrzymiej afery nadużyć w monopolu spirytusowym zatacza coraz szersze kręgi. Po aresztowaniu wyższego urzędnika państwowej wytwórni wódek przy ul. Żabkowskiej, Kłopotowskiego i jego podwładnego, Rzeź-

nickiego, w toku dalszego dochodzenia stwierdzono, iż część dokumentów została spalona, co utrudnia śledztwo. W związku z tem spodziewane zakończenie dochodzenia w przyszłym tygodniu nie nastąpi.

Obecnie władze ustalają komisję do zniszczenia bardzo ważnych dla śledztwa materiałów.

Obniżka cen lekarstw

o 10 do 15 procent

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Min. op. społ. weszło w porozumienie ze związkami właścicieli aptek i powołując się na obniżkę

cen lekarstw w hurcie, wprowadza w najbliższych dniach nową taksę. Ceny lekarstw w tej taksie będą obniżone o 10 — 15 proc. w stosunku do taksy obecnie obowiązującej.

Częściowa zmiana

taryfy celnej

WARSZAWA, 16.11. (PAT) — W nr. 100 Dz. U. R. P. z dnia 15 listopada 1932 roku ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu, przez, i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych z dn. 20 października 1932 roku w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej.

Zgodnie z tem rozporządzeniem owoce i jagody świeże i solone, moczne opłacać będą cło w wysokości 300 zł. od 100 kg. Banany, sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego opłacać będą cło w wysokości 300 zł. od 100 kg. Banany, sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego opłacać będą zł. 200 od 100 kg., zaś za pozwoleniem ministerstwa skarbu — zł. 100. Banany niedojrzałe, w postaci świeżych gron w stanie niezdatnym do natychmiastowego spożycia, sprowadzane również

przez porty polskiego obszaru celnego dla krajowych dojrzałymi, za pozwoleniem ministerstwa skarbu, opłacać będą zł. 50 od 100 kg. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Tragiczne samobójstwo

kupca warszawskiego

WARSZAWA, 16.11. (PAT) — Wczoraj popołudniu w kąpielach przy ul. Krakowskiej Przedmieście odebrał sobie życie 54-letni Fajwel Langleben, kupiec - hurtownik. Samobójca przeciął sobie brzytwą żyłę u rąk, co spowodowało oniedlenie w kąpielach i utonięcie. Do tragicznego kroku popchnął desperata rozstrój nerwowy, wywołany zachwianiem się interesów handlowych.

Zerwanie rokowań gospodarczych między Polską i Gdańskiem

Polsko-gdańskie rokowania w sprawach celnych i kontyngentowych — zostały w dniu 16 b. m. przerwane.

W dniu 10-ym listopada r. b. rozpoczęły się w Warszawie rokowania polsko-gdańskie w sprawach celnych i kontyngentowych. Rząd polski świadomie wyznaczył na miejsce rokowań Warszawę, aby zdala od miejscowych gdańskich nastrojów w atmosferze obiektywnej żyć i znaleźć załatwienie poszczególnych, interesujących Gdańsk zagadnień.

Rokowania te były poprzedzone w październiku prywatnymi rozmowami prezydenta senatu gdańskiego dr. Ziehma z członkami delegacji polskiej w Genewie i miały doprowadzić do uzgodnienia poglądów czynników polskich i gdańskich na sposób likwidacji przywilejów

gdańskich (obróć uszlachetniający i kontyngenty), które zostały czasowo przyznane w t. zw. „Umowie warszawskiej” z dnia 24 października 1921 roku, obecnie zaś stanowią poważną przeszkodę w rozwoju wolnego obrotu towarowego wewnątrz polskiego terytorjum celnego, co odbija się ujemnie na handlu gdańskim.

Od początku rokowań okazało się jednak, że delegacja gdańska odbiega w swych projektach daleko od rozmów genewskich. W związku z tem przerwano rokowania na jeden dzień, podczas którego gdańska delegacja udała się do w. miasta, celem uzyskania nowych instrukcji. Po powrocie delegacji miały się rozpocząć ponownie rokowania na zasadzie minimalnych postulatów obu stron.

Wbrew oczekiwaniu — po powrocie delegacji z Gdańska,

sytuacja się nie zmieniła, — przeciwnie — delegacja gdańska przez wysuwanie ciągle tych samych daleko idących żądań, zdezawowała oświadczenia, składane w Genewie przez prezydenta dr. Ziehma i doprowadziła do zerwania rokowań.

Rokowania ostatnie wykazały, że czynnik urzędowy gdański nie rozumie potrzeb gospodarczych swej ludności. To antygospodarcze nastawienie Gdańska jest niewątpliwie wynikiem stuletniej polityki władz pruskich, które zrobiły w swoim czasie z Gdańska miasto garnizonu kawalerji, zabijając jego charakter handlowo-portowy w obawie, że rozwój kulturalny portu gdańskiego zmusi go do oglądania się na zaplecze polskie i zespół go gospodarczo i politycznie z obszarami, za mieszkaniem przez ludność polską.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 17.XI. Nr. 16

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Humilewskiego
opracował Sefel.

Ciąg dalszy.

— Czy trzeba jeszcze o to
pytać?

— Wieral

Rzucił się ku niej, a po chwili
cisnął w kąt pałto i czapkę i
pierwszy raz w życiu klęknął
przed kobietą. Ruch ten wzru-
szył Wierę. Otuliła ramionami
jego głowę i położyła ją sobie
na kolana.— Nie naprawdę, okazuje
się, że jest pan bardzo miły!— Wieral — wykrzyknął —
Wieral! Poco pani przyszła?!
Mówić o Osokinej? Drażnić
mnie?... Czy też...— I jedno, i drugie, i trze-
cie, — przerwała mu.

— I trzecie? — krzyknął.

— Tak i trzecie — odpowie-
działa z drżeniem, ale zupełnie
zdecydowanie.— I będziesz przychodziła
do mnie?...Spojrzała na niego ze smut-
kiem, ale natychmiast uśmiech-
nęła się.— Dopóki Osokina jest u
mnie, będę do ciebie przycho-
dziła, coż robić...

— A potem?

— A potem będziesz przycho-
dził do mnie. Zresztą czego się
już targujesz? — dodała — oz
drażniona.Rozwarła futro i węzowym
ruchem osunęła je z ramion.
Horochin raczej odgadł, niż zo-
baczył w ciemnościach jej kwie-
cisty szlafroczek. Przyłgął do
jej piersi i nagle z wybuchem
niepohamowanego śmiechu i z
tą prostotą i lekkością, z jak-
ą zawsze zachowywał się
względem Anny, rzucił Wierę
na łóżko.Grec, który stał obok, zau-
ważył:— Cóż do diabła! Spotkałem
go godzinę temu, jak szedł 'u
tą.

— Czy był sam?

— Nie, z Griniewiczówną.

— Zdaje się, że ona...

Kierownik gwizdnął i bez-
radnie machnął ręką. Korolew
wzruszył ramionami i mruknął
ze złością:— Jakże nie wstyd naszym
chłopcom latać za jedwabnymi
słodnicami! Pusta talka!— Żeby on tylko nie zapo-
mniał o turnieju.

— Może być! — zaśmiał się

Grec. — Przecież zapomnieli
nawet gdzie własną kieszę, a
gdzie cudza kasa...— Co ty opowiadasz? — spy-
tał Korolew. — O co chodzi?— Nie wiem, Horochin mó-
wił. W każdym razie kasę już
objął Bert osobiście.— To coś niesłychanego! Co
mówi Horochin?— Wczoraj zachowywał się
tu, jak warjat, a dziś się wogó-
le nie pokazał. Anna posłała
go do diabła... Tak wygląda
sprawa.Korolew odwrócił się z po-
gardą i chciał odejść, gdy na-
agle kierownik krzyknął:— Zaczynamy! Oczkin jest...
Towarzysze na miejsca!W pokoju zrobiło się cicho.
Grający zajęli miejsca, otocze-
ni tłumem widzów. Zoja prze-
cisnęła się naprzód i obserwo-
wała grę. Oczkin dostał białe.
Ktoś za Zoją westchnął ze
współczuciem dla Korolewa, a
jednocześnie ktoś mu odpowie-
dział:— Za wcześniej go chowasz!
Zobacz, jak zaczął!Przeciwnik Korolewa zaczął
konie. Ten modny ruch miał
na celu wyprowadzenie gońca,
ale powstrzymywał rozwinię-
cie centrum i osłabiał piona.Opamiętawszy się Oczkin za-
czął grać ostrożnie. Widzowie
zachowywali absolutne milcze-
nie. Po czternastym ruchu po
roszadzie posunął piona i wła-
snymi pionami zamknął goń-
ca. Ruch Korolewa był oczywi-
stym dla wszystkich. Przesunął
on konia, przy radosnym szep-
cie otoczenia. Wówczas całe
prawie skrzydło białych było
jakby skute i unieruchomione,
znajdując się pod stałym nie-
bezpieczeństwem.Oczkin zdenerwowany zapa-
lił papierosa. Korolew umocnił
się na swej pozycji, zanim za-
czął ostateczny atak. Dopiero
przy 21 ruchu rozpoczął da-
wno przygotowany i decydują-
cy nacisk. Biały koń rzucił się,
nie wiedząc, jak obronić swego
króla.— Już nie nie pomoże!
szepnął ktoś za plecami Zoi.Czarne po mistrzowsku dobi-
jały wroga. Oczkin nie miał już
możliwości obrony. Zanim widzo-
wie zdążyli obmyśleć piękną
partję, Oczkin wstał i powie-
dział głucho:

— Poddaje się!

Ogłuszający huk braw powi-
tał podnoszącego się Korolewa.
Podziękował za życzenia i wy-
ślizgnął się z tłumy, podcho-
dząc do Zoi.— Oczkin źle grał, — powie-
dział pospiesznie. — Djabli wie
dzą, co się z nim dziś stało. My
śla'em, że będzie coś niezwy-
kłego, a okazało się bardzo lu-
twe... Liczyłem właściwie na
remis! Chodźmy stąd, inaczej
bez końca będą gadać i winszo-
wać! Czego tu winszować?— Być może, że nie trzeba
winszować, — cichutko zauwa-
żyła Zoja, gdy wyszli z klubu,
— ale wspaniałe jest każde mi-
strzostwo... Wszystko jedno,
jakie mistrzostwo, byle był
prawdziwy mistrz! Czy szewe
robi buty, czy doktor Sams-
on operuje chorego... Czy gra
ją w szachy, czy deklamują
wiersze, zawsze zachwyca mi-
strzostwo!— Wielka rzecz! — odpowie-
dział Sienia.

(d. c. n.)

ROZDZIAŁ XII

Tem, który kocha

Wieczór ten był decydujący
dla turnieju szachowego, to też
w klubie już przed rozpoczę-
ciem rozgrywek panował nie-
słychany tłok. Aczkolwiek wię-
kszość była przekonana, że o-
stateczne zwycięstwo odniesie
Korolew, to jednak ogromnie
interesowano się partją Korole-
wa z Oczkinem, który już wów-
czas miał tytuł mistrza.Korolew trochę się denerwo-
wał i tał niespokojnie dłoń, ale
jakoś wychodziło mu to nie-
zręcznie. Nawet Zoi dłuższy
czas po jej przybyciu do klubu
nie zauważał. Wreszcie pod-
szedł do niej, uściśnął dłoń i
powiedział:— Dobrze, żeście przyszli!
Tylko proszę nie uciekać, jak
wczoraj!— Przecież wczoraj rów-
nież nie przegraliście.— Tak, tak. A jednak — na-
głe roześmiał się, patrząc jej woczy. — Nie, ja nie przegram!
Czuje w sobie jakąś wyjątkową
siłę.Natychmiast uciekł od niej i
zawołał:— Kiedyż wreszcie zaczyna-
my? Czas najwyższy!— Oczkina jeszcze niema! —
odpowiedział kierownik tur-
nieju.— A gdzież on się podzie-
wa?

— Jeszcze nie przyszedł!



Największe arcydzieło muzyczne

„Dobranoc Wiedniu” („Gute Nacht Wien”)

W roli głównej: bohater głośnego filmu „Monte Carlo”

JACK BUCHANAN100-proc. muzyki
100-proc. śpiewu
100-proc. humoru
100-proc. tańca

Wkrótce w kinie „PALACE”

Zamiast mydła

Otrabki Abarid

doskonale oczyszczają pory
skóry, pobudzają transpirację,
zapobiegają tworzeniu się
wągrów, przyszyty i t. p.
i utrzymują czystą, gładką,
o świeżym wyglądzie**CERE.**Sprzedają pierwszorządne per-
fumerje i składki apteczne.

Dźwiękowy

**KINO TEATR
CZARY****Dziś wielka premiera!
Rewelacyjny 24-aktowy program.**

— I. —

„Karolek ratuje Europę”

Szampańska komedia 100-proc. dźwiękowa, ilustrująca
arcyciekawe przygody Karolka na froncie francusko-
niemieckim i na okręcie podczas powrotu do Ameryki.

W roli tytułowej — król humoru

Charlie Chase

Piosenki pełne humoru w języku niemieckim.

— II. —

MACISTE-IMPERATOR

Potężny dramat sensacyjny w 12-tu wielkich aktach
według powieści P. A. Mazzolotti

W roli tytułowej — słynny siłacz i artysta włoski

Maciste-Bartolomeo PaganoPoczątek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dźwiękowy

**KINO TEATR
CZARY**

Na gruzach zmiążdżonego domku

Przyczyny i skutki katastrofy przy ul. Krochmalnej

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Warszawa, 15 listopada.

Już zdaleka spostrzega się na Krochmalnej koło Nr. 59 zbiorowisko ludzi. Z bliska drewniany, prowizoryczny parkan, odgraniczający miejsce katastrofy, za nim rumowisko gruzów, a ponad nim i ponad rumowiskiem sterczy rozwalona w górę ściana browaru.

Przechodzimy na teren katastrofy. Robotnicy wciąż uprzatają gruz, które leżą jeszcze całymi zwalami. Z boku szeregu worków z rozsypanym jęczmieniem. Mieszkańcy domu, wychodzącego na dziedzińiec, stoją w nielicznych grupkach. Rozmowy o katastrofie nie ustają, twarze jeszcze są pod wrażeniem. Ale życie wraca do swoich praw. Pierwsze otrząsnęły się dzieci — pokazują sobie teraz stado gołębi, które poderwały się nagle z gołębnika.

Przez wielką wyrwę w ścianie browaru widać robotników, naprawiających blokowanie, mierzących pionem wielkość wyrwy.

Na ścianie browaru ślady, kontury małego domku z wysokim dachem — ściana zasypała się bowiem do wysokości opartej o nią domu; widać resztki tapety. Małe musiały być te klitki, w których gnieździło się siedem rodzin, gdyż można rozróżnić kilka niedużych pól tapety w różnym desenie i kolorze. Z całego domu ocalały tylko schodki i część murowanej bramy, której szczyt również został zwałony przez grad, cementu i jęczmienia.

Wychodzę na ulicę. Tłum się wcale nie zmniejszył. Jedni odchodzą, przychodzą nowi. Stoją, patrzą, rozmawiają.

— To jest sprawiedliwość — o-

burza się jakaś kobieta — z takich gruzów nago ich pochowali i to taki bogacz. Skandal. Cały browar powinni rozwalić.

Dużo jest rozgoryczenia. Tam biada ktoś nad tem, że rozłączono rodzinę i pochowano oddzielnie.

A co mówią o przyczynie katastrofy?

— Ściana miała ku górze 18 cali mocna była — mówi jeden z grupki robotników — ale lata ją osłabily; gdyby ten domek nie trzymał toby się do reszty zwał.

Patrzę na gmach browaru — zbudowany w 1891 roku — przeszło 40 lat; obluźniały się wiązania za każdym wozem, trzęsącym się na kociach łbach ulicy Krochmalnej.

Na gmachu widnieje duży napis „Memento”, które nie pomogło. „Baczność — jechać wolno”.

Lina D.



Reumatycy

cierpiący na bóle nerwowe

powinni we własnym interesie wypróbować tabletki Togal. Togal usmierza ból. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonacie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Dzień Niepodległości

obchodziła uroczystości kolonja polska w Bukareszcie

BUKARESZA. — Kolonja polska w Bukareszcie urządziła w ubiegłą sobotę wielką, uroczystą akademię z okazji 14-iej rocznicy odzyskania Niepodległości Polski. Na akademię zaproszono wiele osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego, tak, że stała się ona sensacją dnia. W akademii wziął o-

biście udział poseł Rzeczypospolitej w Bukareszcie p. Szembek, charge d'affaire poselstwa p. Kobyłański i, radca Vetulani. Na program akademii złożyły się przemówienia okolicznościowe oraz część artystyczna, obejmująca występy wokalne - muzyczne. —

M. in. wystąpili dyrektor opery bukareszteńskiej, polak p. Zalewski, który odśpiewał kilka utworów Moniuszki, oraz łódzianin, dyrektor fabryki Societate pentru Industria Textila w Buhusi, dr. Bernard Rosental, który wykonał na fortepianie kilka utworów naszego nieśmiertelnego kompozytora, Szopena.

Zarówno reprezentanci sfery politycznej i dyplomacji, jak i licznie zebrana w poselstwie kolonja polska zgłoszali wykonawcom programu gorące owoacje. —

Cała akademja, która nosiła charakter nader uroczysty, wypadła ze wszelkich miar imponująca i była tematem rozmów w rumuńskich sferach politycznych. —



Marlena DIETRICH

i Josef von STERNBERG
Te dwa nazwiska wystarczą, aby wyrazić jakim arcydziełem jest film
Blond Venus



Nowoczesne dziewczę

W niczem nie podobna do prababek, jedynie pod względem pędu do małżeństwa

Prof. uniwersytetu w Jenie dr. Matylda Vaerting dokonała „analizy” nowoczesnego dziewczęcia.

Czem różni się współczesna dziewczyna od wczorajszej i przed wczorajszej? — zapytuje uczona profesorka.

Odpowiedź jest krótka: dziewczę współczesne i kobieta współczesna jest bardzo różniakowana, bardzo urozmaicona. Kobieta przeszłości była szablonowa, unormowana według jednego szematu: tworzyła monotony typ, który w wydaniu masowym stawał się nudny. Każda miała swój gorset i swoje długie włosy, zajmowała się na przód czekaniem na męża, a potem mężem, dziećmi i domem. Ciało, skrepowane gorsetem, wywierało wpływ na jej życie duchowe: dusza była tak samo ściśnięta i uwięziona i jedyną radość jej stanowiło udawanie przed mężczyznami zagadki skomplikowanej zagadki. Ale zagadkę łatwo było rozwiązać, rozwiązując gorset.

Kobieta dzisiejsza jest zupełnie inna. Żyje własnym duchowym życiem, ujawnia silne tendencje do wyodrębnienia się, jest pełna swobody i samodzielności. Ale nade wszystko cechuje ją wielkie różniczkowanie. Lekarka, prawniczka, chemiczka, nauczycielka, artystka, stenotypistka, urzędniczka, panna sklepowa, aż do najniższych stanów społecznych: niema dziedzin pracy, w której nie widzielibyśmy kobiety. A do tego sport i dążność do wspaniałego rozwoju fizycznego. Kobieta współczesna jest indywidualną, prztem silną, piękną, młodą i agresywną.

Z tem wszystkim pozostała w niej jedna właściwość dawnych, przedwojennych kobiet. Właściwość ta — tłumaczy dr. Matylda Vaerting — występuje u współczesnej kobiety w silniejszym nawet stopniu, niż u dawnej. Jest nią chęć erotycznego eksperymentowania i gwałtowny pęd do małżeństwa. Nasze babki nigdy nie prowadziły tak intensywnie walki o męża, jak dziewczęta doby obecnej. Ten pęd do małżeństwa rozdzielił właśnie chęć erotycznego eksperymentowania. Kobieta pragnie działać na mężczyznę i czyni w tym celu świadome doświadczenia, przyczem nie chodzi jej o mężczyznę kochanego, tylko o mężczyznę wogóle.

Dr. Matylda Vaerting przytacza kilka tego rodzaju przykładów. Mówi o pewnej osiemnastoletniej dziewczynie, która kokietuje z za miłowaniem wszystkich mężczyzn, gdziekolwiek ich spotka: w kawiarni, w tramwaju, na ulicy. Pragnie tylko tego, żeby ją zaczepiali. Gdy przekona się, że wywiera upragniony wpływ na mężczyzn, oddala się nie wyciągając z incydentu żadnych konsekwencji. Chodzi jej wyłącznie o świadomość i satysfakcję zwycięstwa. Taktyki tej nauczyła ją rodzona matka: próbuje, powiada, czy działasz na mężczyzn; w ten sposób prędzej znajdziesz męża.

Działająca paniąka zwierzyła się p. Vaerting z innego jeszcze se-

kretu. Oto początkowo trud kokie terji i zaczepiania był nadaremny: mężczyźni nie reagowali na jej zabiegi. Po kilku nieudanych próbach była zrozpaczona. Ale potem powiódł się.

Paniąka nie wyjaśniła przyczyn późniejszych sukcesów. Może zwróciła się do rozsądnej matki o wskazówki? A może początkowo trafiała na nieodpowiedni element męski? Na niedołągów i ciamałdów? Bo trudno przypuścić, aby normalny mężczyzna pozostał obojętny na uśmiech, oczko i węzowy ruch osiemnastoletniej dziewczyny.

Albo naprzykład te cztery młodzieńskie studentki. Siedziały na wykładzie, a za niemi siedział samot-

nie w ławce młodzieniec. A one odwracały się ustawicznie, uśmiechały się do niego, podawały scyzoryk, gdy złamał mu się ołówek. Kiedy z podziękowaniem odmówił, jedna z nich wyszła z ławki i usiadła przy nim. Młodzieniec odsunął się delikatnie i oświadczył, że pragnąłby słuchać wykładu.

— Kiedy opowiedziałam tę historję paru młodym dziewczętom — pisze dr. Vaerting — aby dowiedzieć się, co one o tem sądzą, rzekły: one z pewnością nie nie chciały od tego pana. Chciały przekonać się tylko, czy działają na mężczyznę.

Skoro działają, będą znaczyć się, mogły zdobyć męża...

40-godzinny tydzień pracy

Polska bez wahania przystąpi do każdej międzynarodowej konwencji

Dowiadujemy się, że rząd polski zgłosił do sejmu wniosek w sprawie ratyfikowania międzynarodowej konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla, przyjętej na 15 międzynarodowej konferencji pracy w Genewie w czerwcu 1931 r. z zastrzeżeniem jednak, że jednocześnie będą ratyfikowały tę konwencję i wprowadzą ją w życie wszystkie państwa, wymienione w specjalnej klauzuli konwencji, t. j. oprócz Polski — Anglja, Francja, Belgja, Czechosłowacja, Niemcy i Holandia. Państwa te wyraziły już zasadniczo zgodę na ratyfikację i również zastrzegły jednocześnie ratyfikowanie przez wszystkie siedem rządów. Konwencja ta ustala czas pracy w kopalniach węgla na 7 godzin 45 minut; wprowadzenie jej w życie skróciłoby zatem czas pracy w naszych kopalniach o 15 minut.

* * *

Jak min. Hubicki oświadczył dyrektorowi międzynarodowego biura pracy, p. Butlerowi, podczas jego pobytu w Warszawie, rząd polski weźmie udział w konferencji przygotowawczej w dniu 10 stycznia 1933 r. w Genewie w sprawie skrócenia czasu pracy w przemyśle. Min. Hubicki podkreślił przy-

tem konieczność uwzględnienia przy rozważaniu tego zagadnienia odrębnych warunków, panujących w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Dyr. Butler zgodził się całkowicie z tym poglądem i zaznaczył, że konferencja, na którą zostały zaproszone, oprócz państw należących do ligi narodów, również Stany Zjednoczone A. P. i Rosja Sowiecka, ma na celu uzyskanie od poszczególnych rządów i zainteresowanych czynników społecznych materiałów, opinii i wniosków co do metod i sposobów uregulowania tej sprawy. Zaznaczył on przytem, że możliwe jest albo przygotowanie międzynarodowej ogólnej konwencji w sprawie skrócenia czasu pracy, podobnej do konwencji waszyngtońskiej z roku 1919, albo też, co jest prawdopodobniejsze — przygotowanie konwencji ramowej, umożliwiającej różnorodne regulowanie sprawy w poszczególnych przemysłach.

Zarówno min. Hubicki jak i dyr. Butler stoją na stanowisku, że jak najszybsze zbadanie tego zagadnienia i omówienia możliwości jego rozwiązania przez międzynarodową konferencję pracy jest wskazane wobec dzisiejszego położenia gospo-

darczego we wszystkich państwach. Dyr. Butler zdaje sobie sprawę z wielkich trudności, jakie napotkać musi dążenie do skrócenia czasu pracy np. do 40 godzin tygodniowo w drodze konwencji międzynarodowej, jednakże między narodowe biuro pracy dołoży wszelkich starań, aby sprawę zbadać możliwie wszechstronnie i opracować odpowiednie wnioski.

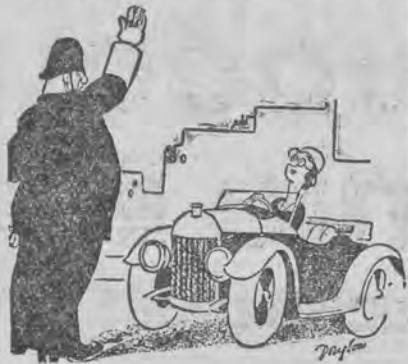
Po omówieniu planu prac wstępnych dla konferencji przygotowawczej, min. Hubicki zapewnił dyr. Butlera o gotowości rządu polskiego do współdziałania z pracami M. B. P. w tych sprawach.

„Haffkrankheit“

W Królewcu odbył się kongres lekarski w sprawie epidemji „Haffkrankheit”, panującej w wioskach nad Zalewem Wiślanym. W obradach wzięło udział 200 osób. Na kongresie ustalono przyczyny tej epidemji. Zdaniem większości lekarzy, chorobę „Haffkrankheit” wywołują ryby, zwłaszcza węgorze, które wchłaniają w siebie kwasy, po-

chodzące ze ścieków fabryk celulozowych w Królewcu. Zwierzęta żywiąne rybami, które przez pewien czas przebywały w wodzie zawierającej tego rodzaju kwasy, zapadały na tę epidemję, zdradzając podobne objawy do tych, jakie występowały u ludzi dotkniętych epidemją „Haffkrankheit”.

Humor zagraniczny

KRÓTKOWZROCZNA
NAUCZYCIELKA

— No, mój chłodeczko, czego chcesz jeszcze?

Wiadomości bieżące

Dom się wali?

Zawiadom inspekcję
budowlaną

W związku z katastrofami budowlanymi, które w większości wypadków przypisać należy niedbalstwu ze strony właścicieli domów oraz lekkomyślności ze strony lokatorów — inspekcja budowlana magistratu m. Łodzi przestrzega i przypomina mieszkańcom, aby w razie jakichkolwiek podejrzań obywateli uszkodzenia mieszkań, na tychmiast meldowali o tem inspekcji budowlanej (Plac Wolności 14, III piętro, telefon: 139-85).

Wystawa drobiu

i zwierząt domowych
w Łodzi

Wzorem lat ubiegłych odbędzie się również w roku bieżącym wystawa drobiu i zwierząt domowych. Wystawa odbędzie się w salach klubowych „Zjednoczone” (dawniej Brauna) przy ul. Przedzłazianej 68. Jest to 9-ta wystawa po wojnie i w roku bieżącym urządzona będzie na znacznie większą skalę, niż w latach ubiegłych, bo zawierać będzie i oddział dla psów rasowych.

Do komitetu wystawy przy ul. Piotrkowskiej 243 napływają już liczne zgłoszenia, co pozwala przypuszczać, że wystawa będzie stała na wysokim poziomie. Wystawa trwać będzie od 8 do 11 grudnia włącznie. Informacje i zgłoszenia w sekretariacie stowarzyszenia, ul. Piotrkowska 243, do 1 grudnia od 6 do 8-ej wiecz.

Spis poborowych
rocznika 1912

Dziś, w czwartek dnia 17 listopada r. b. powinni się stawić mężczyźni z terenu VI komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter A do L, oraz mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie XIV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter R do U.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Kłupka (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Charakterystyczny incydent w sądzie
Świadek ze względów higienicznych odmówił
pocałowania krzyża

Przewodniczący ukarał go grzywną 50 złotych.— Magister praw Stasiakiewicz apeluje

Niezwykle ciekawy i porażający pierwszy-notowany w kronice sądu, incydent, zdarzył się w dniu wczorajszym w łódzkiej sądzie pracy.

Na wokandzie znalazła się sprawa o zwrot kaucji z oskarżenia dozorca domu, przy ulicy Nowej 22, Pazi, przeciwko właścicielowi posesji Talewiczowi. Do sprawy zawezwano 12-tu świadków, a między innymi także magistra praw, Zdzisława Stasiakiewicza, zam. przy ulicy Nowej 22.

Przed rozpoczęciem przewodu i zaraz po odczycie skargi Pazi, przewodniczący wezwał na salę wszystkich świadków, celem zaprzysiężenia. Ponieważ świadkowie oświadczyli, że są wyznania katolickiego, sędzia odmówił z nimi odnośną formułę przysięgi, poczem każdy miał pocałować krzyż. Świadek wie pocałował krzyż. Jedynie Stasiakiewicz odmówił dopięcia ceremonii zaprzysiężenia. Na tem tle doszło podczas sprawy do incydentu.

Na pytanie sędziego dlaczego świadek nie chce pocałować krzyża, Stasiakiewicz oświadczył, iż uważa zmówienie formuły za przysięgę, wobec czego pocałowanie krzyża jest zbędne. Jako motyw swego postępowania p. Stasiakiewicz podał względy higieniczne.

Mimo tych zastrzeżeń sędzia stanął na stanowisku, że przysięga katolika w sądzie bez pocałowania krzyża nie jest ważna i ponowił prośbę pod adresem świadka. Ten jednak uporczywie trwał na swym stanowisku, oświadczając dalej, iż jest z wykształcenia i zawodu prawnikiem i wie, iż kodeks postępowania karnego dopuszcza możliwość zaprzysiężenia świadka na rozprawie bez obowiązku pocałowania krzyża. W dalszym ciągu świadek wyjaśnił, że w praktyce sądowej, z którą z racji aplikatury u jednego z adwokatów łódzkich, stale się styka, znane są wypadki zaprzysiężenia świadków — katolików bez ceremonii pocałowania krzyża, oraz że w odnośnych przepi-

sach o zaprzysiężeniu świadków nie wspomina się nie o obowiązku ucałowania krzyża. Argumenty te nie trafiły jednak do przekonania przewodniczącego, który skazał na miesiąc mg. Stasiakiewicza na 50 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 3 dni aresztu. Poza tem sędzia wykluczył Stasiakiewicza jako świadka z toczącego się procesu. Mgr. Stasiakiewicz odwołuje się od tej kary do sądu okręgowego.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

b. p. Boruchowi Śledzionce

kolegom, byłym uczniom, Zarządowi Bóżnicy i znajomym, a w szczególności pp. Leżarom za troskliwą opieką podczas choroby składa serdeczne „Bóg zapłać”

pograżona w żalobie

Rodzina.

Manifestacja uliczna

odbędzie się 27 b. m. w Łodzi, staraniem
związku obrony kresów zachodnich

Związek obrony kresów zachodnich, oddział w Łodzi, przystępuje do zorganizowania na terenie naszego miasta wielkiego „Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich” w dniach od 21 do 27 listopada.

W ciągu tego tygodnia zw. obrony kresów zachodnich ma zamiar urządzić w Łodzi szereg wieców i zebrań propagandowych, mających na celu jak głosi program „Tygod-

nia”, spotęgowanie w społeczeństwie polskim stopnia znajomości stosunków polsko-niemieckich oraz przeciwstawienie niemieckiej propagandzie antypolskiej.

W dniu 27 b. m. związek obrony kresów zachodnich zamierza urządzić w naszym mieście wielką manifestację uliczną, która rozpocznie się o godzinie 12 w południe na Placu Wolności.

Podczas manifestacji, w której weźmie udział wiele organizacji i związków zawodowych, wygłoszone będą przemówienia ze specjalnych trybun.

Aresztowany finansista



Na żądanie władz amerykańskich policja grecka aresztowała w Atenach znanego bankiera amerykańskiego Samuela Insullę, który zbiegł z N. Jorku po dokonaniu szeregu niedozwolonych operacji finansowych.

Zdjęcie nasze przedstawia bankiera Insullę w czasie przesłuchiwania go w sądzie ateńskim.

Walne zebranie
TOZ'u

W ub. sobotę odbyło się w lokalu TOZ'u walne zebranie członków towarzystwa. Na wstępie zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłego honorowego prezesa TOZ'u, dr. S. Goldflama, oraz zmarłych członków towarzystwa dr. Pa piernego i dr. S. Sterlinga.

W złożonym sprawozdaniu podkreślono, że praca w ub. roku przeszła pod znakiem kryzysu. Osiatność społeczeństwa zmniejszyła się tak, że z trudnością udało się utrzymać kolonję letnią w Krzyżówce.

Wpływy TOZ'u pochodziły tylko z kwest ulicznych, bań, składek członkowskich i niewielkiej subwencji samorządowej i gminy żydowskiej. Jedynie wydział opieki społecznej, z którym TOZ znajduje się w stałym kontakcie, udzielił towarzystwu poważniejszej subwencji w wysokości 1800 zł. na pokrycie kosztów, związanych z opieką nad dzieckiem.

TOZ prowadził akcję propagandy higieny (odczyty i opieka w szkołach i chederach), poradnię dla matek, przychodnię dentystyczną, ambulatorjum szkolne, poradnię dla ciężarnych kobiet i żłobek dla niemowląt. W szerokim zakresie przeprowadzono akcję dożywiania dzieci.

Następnie mówca wskazał na ciężkie położenie finansowe TOZ'u, którego zadłużenie sięga sumy 29,000 zł.

Sprawozdanie uzupełnił dr. Szytman, wskazując na to, iż dzięki oddziałowi towarzystwa nie może liczyć na pomoc centrali TOZ'u, oraz że nadzieje na pomoc od Jointu są najzupełniej nierealne.

Po dyskusji wyrażono podziękowanie zarządowi i wybrano nowy zarząd w tym samym składzie.

EPIDEMIA WYBORCZA W NIEM
CZECH

W lokalu fabrycznym. Wyborca, który czeka swę koleję do wyborów, który składa swoją kartkę do urny:

— Hej, panie! Kiedy pan wyjdzie nareszcie?

— Zastaję tutaj aż do następnych wyborów.

(Simplicissimus)

Pod kołami tramwaju

szukała śmierci zawiedziona w miłości prostytutka

W dniu wczorajszym w godzinach porannych zdarzył się na ulicy Kilińskiego straszny wypadek tramwajowy.

Około godziny 8-ej w pobliżu posesji oznaczonej numerem 126 szła chodnikiem jakaś nędzna, ubrana kobieta, zwracając powszechną uwagę swym niesamowitym wyglądem.

W pewnym momencie, gdy od strony południowej nadjeżdżał tramwaj nr. 4, zdążający w kierunku ul. Przejazd, młoda kobieta wybiegła na jezdnię i rzuciła się pod koła pędzącego tramwaju.

Na ulicy rozległ się rozpaczliwy krzyk. Nim zdążył wybiec na pomoc, „Czwórka” w pełnym ruchu przejechała ją.

O momentalnym wstrzymaniu tramwaju nie mogło być mowy. Motorniczemu zahamował wóz dopiero po kilku chwilach.

Jak się okazało, koła tramwaju zmasakrowały ciało samobójczyni do tego stopnia, że o życiu jej nie mogło być mowy.

Po podważeniu wagonu wydobyto nieszczęśliwą, dającą już tylko bardzo słabe oznaki życia, kobietę i przewieziono ją karetką pogotowia do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Samobójczynią okazała się prostytutka Felicja Jezińska, zam. przy ul. Kilińskiego 104.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że przyczyną zamachu samobójczego był zawód miłosny.

ZABAWA U DRUKARZY.

W sobotę, 19 b. m. o godz. 9-ej wiecz. w lokalu związku drukarzy przy ul. Nawrot 20, na rozpoczęcie sezonu odbędzie się zabawa p. n. „Jesienne róże”.

Dochód przeznaczony dla bezrobotnych członków związku. Wejście za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać codziennie w sekretariacie związku. Wstęp zł. 1.20.

„LUNA”
Dziś poraz ostatni!

Film p. t. „Zwycięzca”

(Hotel Atlantic)

W rolach gł.: Käte v. Nagy i Jean Murat.

Pocz. o 4.30, w soboty, niedz. i święta poranki o godz. 12-e

Sala ogrzana

KINO „PALACE”

Dziś i dni następnych!

Nadprogram: 1) Najnowsze dźwiękowe aktualności Foxa, 2) Komedja Fleiszerowska

Dr. Frankenstein

Początek o g. 4-ej.

PROCES 36-CIU

Świadkowie dowodowi potwierdzają oskarżenie

Czy P. P. S. - lewica była przybudówką partii komunistycznej?

Wczorajszy dzień w procesie przeciw członkom b. PPS. - lewicy upłynął na przesłuchiwaniu następnej grupy świadków oskarżenia, składającej się z sześciu osób.

Wczorajsi świadkowie, funkcjonariusze urzędów śledczych, prawie **jednogłośnie potwierdzili zarzuty**

przeciw oskarżonym: Czerwińskiemu, Pacanowskiej, Olingierowi, Gotkowskemu i Sonabendowi. Zeznawali zgodnie z brzmieniem aktu oskarżenia, co nie przyniosło żadnych godniejszych podkreślenia momentów.

Tylko oskarżeni, a przeważnie **Gotkowski i Olingier polemizowali trochę ze świadkami**, wnosząc do rozprawy nieco ożywienia.

Wśród świadków, powołanych wczoraj przed komplet sędziowski, widzieliśmy b. kierownika V brygady urzędu śledczego w Łodzi, obecnie urzędującego we Lwowie, podkomis. Zakrzewskiego. Jego zeznania, charakteryzujące PPS.-lewicę w okresie jej powstania i pierwszych kroków **dały dość obfity materiał oskarżenia.**

Inni świadkowie, przeważnie funkcjonariusze urzędów śledczych z terenu Małopolski, zeznawali głównie przeciw Olingierowi znanemu w tamtych stronach i Gotkowskemu, który, jak wiadomo, **przez pewien okres czasu przebywał we Lwowie i okolicach.**

Jeżeli chodzi o oskarżonych łodzian, to św. Molke potwierdził zarzuty prokuratury co do oskarżonego Czerwińskiego, a św. Zakrzewski scharakteryzował działalność Pacanowskiej.

Hasła komunistyczne

O godzinie 10.15 wchodzi na salę komplet sędziowski i przewodniczący wzywa pierwszego świadka, b. funkcjonariusza policji w Łodzi —

Maurycego Molke.

Molke zeznaje, że w lipcu ub. roku, w parku Poniatowskiego, zauważył oskarżonego Czerwińskiego, którego zachowanie wzbudziło w nim podejrzenie. Czerwiński

manipulował coś przy poręczy ławki,

poczem szybko oddalił się. — Świadek podszedł bliżej i zobaczył, na ławce słowa: „Niech żyje komunizm”. Zatrzymał oskarżonego, a w czasie rewizji **znaleziono przy nim niebieski ołówek**

oraz dwie odezwy komunistyczne. —

Oskarżony Czerwiński: — Czy świadek stwierdza kategorycznie, że to był niebieski ołówek?

Świadek: — Możliwe, że pomyliłem kolor, to było dawno, ale ołówek znaleziono przy rewizji napewno.

Następnie świadek charakteryzuje oskarżonego Kossowskiego i opisuje okoliczności jego aresztowania. —

Kongres w Warszawie

„Drugi z kolei świadek, podk. Zakrzewski opisuje przed sądem historię powstania PPS.-lewicy, akcję niektórych członków na terenie Łodzi w związku z przygotowaniami do I kongresu w Warszawie, organizację zjazdu sekcji młodzieży PPS.-lewicy z całego kraju.

Świadek zeznaje, że w zjeździe tym, który odbył się przy ul. Kaliskiej wzięło udział **32 delegatów oficjalnych** oraz szereg znanych policji z przynależności do partii komunistycznych i przedstawicieli Zw. młodzieży komunistycznej. — Zjazd delegatów młodzieży powziął szereg rezolucji o charakterze antypaństwowym, nawoływał **do obchodzenia międzynarodowego święta młodzieży.**

zalecanego przez K. P. P., do demonstracji i wystąpień.

W związku z akcją przedwyborczą do sejmu, i senatu, P. P. S. - lewica na terenie Łodzi, organizowała szereg wieców i zgromadzeń, na których przemawiali często mówcy komunistyczni, wznosząc hasła antypaństwowe. Wnosząc za przelewania głosów, jakie padły na listę PPS.-lewicę

na korzyść list komunistycznych

świadek mniema, że istniała współpraca między PPS.-lewicą a KPP.

Przechodząc do omówienia działalności poszczególnych przywódców PPS.-lewicy na terenie Łodzi, świadek przytacza

osobę Pacanowskiej. Jeszcze w marcu 1930 roku podczas rewizji, dokonanej w jej mieszkaniu, znaleziono szereg kompromitujących dowodów, a władzę miały wiadomości konfidencyjne, że jest ona instruktorką przy KPP.

Szlachcic — komunista

Osk. Gotkowski: — Czy świadek wie, kto jest generalnym sekretarzem KPP?

Św.: — Nie, nie wiem...

Osk. Gotkowski: — Ogólnie wiadomo, że sekretarzem jest Stanisław Leszczyński, szlachcic polski!

Osk. Sokorski: — Co świadek rozumie pod pojęciem działalności wywrotowej?

Św.: — Pracę, która konsekwentnie dąży do rewolucji!

Osk. Sokorski: — Czy świadek zna p. Bacha i wie jaki jest jego pogląd na PPS.-lewicę?

Św.: — Znam p. Bacha, ale nie wiem dokładnie na jakich przesłankach buduje swoje poglądy...

W odpowiedzi na pytania oskarżonych, świadek opowiada, w jakim porządku odbywały się pochody, w których brała udział PPS.-lewica, konstatując, że szła zawsze tuż przy komunistach.

Osk. Spalek: — Czy członkowie PPS.-lewicy byli pomieszanymi z członkami KPP?

Św.: — Nie, przecież, nie narażaliby się w ten sposób.

Osk. Spalek: — Czy świadek słyszał kiedy przemówienia na wiecach?

Nowaczyk aresztowany!

za składanie fałszywych zeznań przed sądem

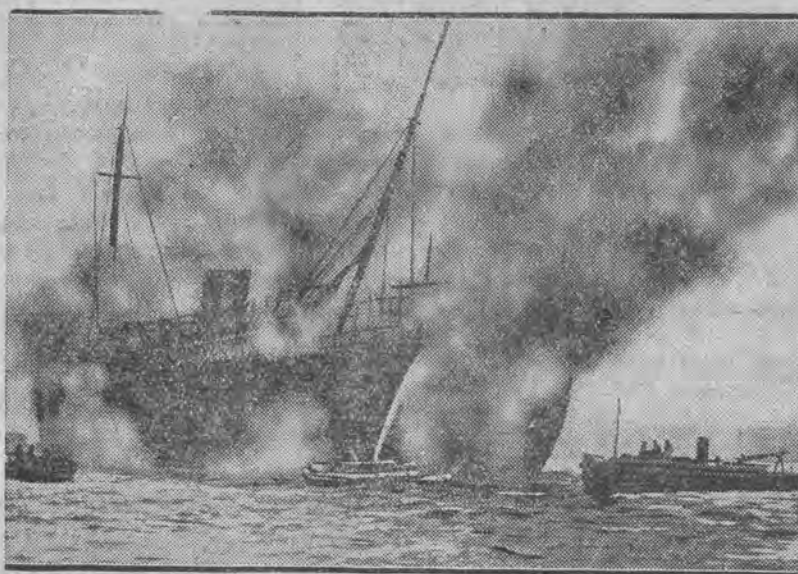
Jak już donosiliśmy, onegdaj prokurator po zakończeniu rozprawy przeciw 36 członkom b. PPS.-lewicy, zwrócił się do kompletu sędziowskiego z prośbą o wydanie mu odpisu zeznań świadka Szezepana Nowaczyka, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań przed sądem.

Sąd przychylił się do wniosku i odpowiedni dokument

został przesłany do prokuratury. —

Jak przewidywaliśmy, prawie natychmiast podpisany został nakaz aresztowania Nowaczyka. Aresztowanie przeprowadzili funkcjonariusze III brygady urzędu śledczego. Nowaczyk został zatrzymany w swym mieszkaniu, przy ul. Żelaznej 13 i przewieziony do więzienia na ul. Kopernika, gdzie oczekiwac będzie rozprawy sądowej.

Statek holenderski „P. C. Hooft“



o pojemności 15 tys. tonn spalił się całkowicie w porcie amsterdamskim.

Św.: — Nie. Jako kierownik opracowywałem materiał, dostarczony przez wywiadowców. Podkom. Zakrzewski opowiada o technice zbiorów, wspólnych wystąpień i pochodów.

Osk. Spalek: — Czy świadek kontrolował kiedy finanse na szczytach partii, że wie, że byliśmy finansowani przez KPP?

Św.: — Nie kontrolowałem i wyjaśniłem już sądowi skąd moje w tej sprawie wnioski.

Obronca Wachtel: — Czy świadek zna Bernarda Cukiera?

Św.: — Tak, to znany działacz....

Instruktor K.P.P.

Prok.: — Kiedy nastąpiła reorganizacja KPP?

Św.: — Po znanej historii z Czuma, została przeprowadzona generalna „czystka”. Z polecenia władz centralnych, K. P. P. usunęło wszystkich „niepewnych”, pozostawiając elementy żywiołowo rewolucyjne...

Prok.: — Czy mało czynni członkowie pozostali?

Św.: — Nie wiem...

Oskarżona Pacanowska: — Skąd świadek wnioskuję, że byłem instruktorką KPP?

Św.: — To były wiadomości służbowe.

Z kolei sąd przystąpił do badania następnego świadka, pasterunkowego ze szkoły policyjnej w Mostach Wielkich — **Futlera.**

Świadek zeznaje, że oskarżony Sonabend działał na terenie Strykowa, **urządził zebranie PPS.-lewicy**, na którym przemawiał w duchu antypaństwowym i często powtarzał, że „bolszewicy są do brzy”. Podczas wyborów rozrzucał ulotki komunistyczne, był notowany jako członek K. P. P. już w 1926 r.

Następnie zeznaje świadek **Feduniszyn**, zastępca naczelnika urzędu śledczego we Lwowie. Opisuje on działalność Gotkowskiego oraz PPS.-lewicy na terenie Małopolski. Świadek twierdzi, że PPS.-lewica była pomostem między masami robotniczymi a KPZU. (komunistyczną partją zachodniej Ukrainy). Członkowie tej partii obchodzili święta razem z komunistami, demonstrowali

w święto „trzech L” i inne. Maks Olingier, zdaniami świadka, jest znanym działaczem komunistycznym na terenie Małopolski, był płatnym funkcjonariuszem na żołdzie KPZU.

Osk. Gotkowski: — Czy świadek ma na to dowody?

Św.: — Mam wiadomości konfidencyjne.

Prok.: — Czy świadek może opisać ul. Poczyńską?

Świadek opisuje, konstatując, że koniec jej jest dość gęsto zabudowany.

Osk. Olingier: — Czy świadekowi wiadomo, że na terenie zagłębia pracowałem zawodowo?

Św.: — Nie.

Działalność w Zagłębiu naftowym

Osk. Olingier: — A czy świadek zna mój zawód?

Św.: — Zdaje się, że oskarżony jest studentem politechniki...

Osk. Olingier: — A może świadek pamięta jakiego wydziału?

Św.: — Zdaje się, że coś wspólnego z naftą.

Osk. Olingier: — Właśnie! A ja, jako student, pracowałem w zagłębiu naftowym.

Z kolei przed sądem staje św. kom. Żadzielski, kierownik brygady politycznej we Lwowie.

Świadek stwierdza, że Gotowski był czynnym członkiem P. P. S. - lewicy i KPZU. na terenie Lwowa, utrzymywał stały kontakt z komunistami, a w marcu 1929 roku **został zatrzymany za urządzenie nielegalnego wiecu.**

Olingier był również znanym działaczem i był kilkakrotnie zatrzymywany w związku ze swoją przynależnością do K. P. Z. U. i NPCh. (Niezależna partja chłopska).

Osk. Gotkowski: — Czy świadek stwierdza to wszystko na podstawie jakichś dowodów?

Św.: — Na podstawie zapisów służbowych.

Osk. Gotkowski: — A dlaczego świadek nie postarał się o dowody?

W tem miejscu **prezes Illi** nierz zwraca oskarżonemu uwagę, że zadaniem świadka jest odpowiadać na pytania, a nie gromadzić materiał dowodowy.

Osk. Olingier: — Czy na terenie Lwowa istnieje NPCh?

Św.: — Nie.

Dwaj ostatni świadkowie: **Budny i Janiak** nie wnoszą do sprawy nic nowego. Budny stwierdza tylko, że Gotkowski i jego narzeczona byli działaczami KPZU.

Na tych zeznaniach, wczorajsza sesja została zamknięta. — Przewodniczący ogłosił przerwę do dnia dzisiejszego, do godziny 9 rano.

CASINO

II-gi tydzień
rekordowego
powodzenia

Realizacja VAN DYKE'A

CZŁOWIEK
MAŁPA



W roli głównej:

Johnny Weissmüller

Pocz. o 4 pp.

Tomaszów

KTO ZATRUL LUDZI TRYCHINĄ

W związku z podaną wczoraj przez nas wiadomością o nowych zatruciach trychiną w Tomaszowie, dowiadujemy się, że badania przeprowadzone w masarni Świerzyńskiego, gdzie zakażone wędliny miały być nabyte, dały wynik negatywny. W dniu wczorajszym dokonano badań w warsztacie masarskim Świerzyńskiego (Karpaty 2-4). Na razie wynik tych badań nie jest wiadomy. O ileby i tu nie znaleziono zakażonego mięsa, źródło sprzedaży jego musi się znajdować gdzieś indziej. Stan zatrutych jest ciężki.

KRWAWA ROZPRAWA NOŻOWA

Onegdaj w godzinach wieczornych przechodnie w Alei Piłsudskiego byli świadkami krwawej rozprawy nożowej pomiędzy kilku podchmielonymi osobnikami. W wyniku bójki zostali poważnie poranieni Tadeusz Matusiak (Wieczność 7) i Jan Turlicz (Ogrodowa). Sprawcami byli: Kolodziejczyk Marjan i Wadlewski Józef, których zaarrestowała policja. Ofiary bójki przewieziono do szpitala.

NA TO POTRZEBNA IM AMNESJA

Na terenie Tomaszowa od dłuższego czasu dokonywano licznych kradzieży mieszkaniowych i sklepowych. Policja wszczeła energicznie śledztwo, które dało wynik pozytywny. Przeprowadzona onegdaj rewizja u M. Rybińskiego (Handlowa 21), Józefa i Jana Gajków (Kramarska 17) wykryła masę rzeczy, pochodzących z 7 kradzieży. Złodziei aresztowano. Okazuje się, że na mocy amnestji zostali oni przed terminem zwolnieni z więzienia.

ROZWÓJ LOPP.

Prace tutejszego komitetu miejskiego LOPP mimo ciężkich warunków postępują naprzód. Ostatni komitet powiększył swój stan liczebny o dwa koła: przy fabryce H. Landsberga — 280 członków i w kasie chorych — 23 członków. Na terenie komitetu jest obecnie 15 kół, łączących 1147 członków rzeczywistych i 201 wspierających. W trakcie organizacji są dalsze koła.

TOW. POM. KULT. DLA DZIECI

Czynne to i ruchliwe Tow. otwiera ponownie w r. b. własną świetlicę, z której korzysta zawsze najbardziej potrzebujących dla najbardziej upośledzonych pod względem opieki domowej dzieci. Działalność obojętą (ze szkół powszechnych) — po zajęciach przedpołudniowych w szkole, zjawia się w świetlicy Tow. po południu i przebiega tu do godz. 7 w. W świetlicy otrzymuje pożywny podwieczorek, a resztę czasu spędza na głośniej rozrywce pod opieką dyktujących — rekrutujących się z członków (kół) Tow. Zarząd nakreślił sobie na b. rok szkolny b. szeroki plan działania. Do zrealizowania tych planów konieczne są fundusze, więc w najbliższym czasie Tow. urządza specjalną imprezę.

Inkasenci miejscy

będą osobiście doręczali nakazy podatkowe oraz inkasowali gotówkę

Jak się dowiadujemy utworzony oddział inkasentów miejskich przy wydziale — podatkowym magistratu m. Łodzi, z dniem 1 stycznia r. p. rozpoczyna swą działalność.

Z dniem tym inkasenci miejscy zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, będą osobiście doręczali nakazy płatnicze na wszelkiego rodzaju podatki komunalne (dotąd czynność tę wykonywali gońcy centralnej ekspedycji).

Przy doręczeniu nakazów po-

datkowych na podatki bieżące mieszkańcom Łodzi, inkasenci będą umawiali się równocześnie z płatnikami o terminach wpłaty należności za podatki, po które będą osobiście się zgłaszać.

Chodzi bowiem o to, aby płatnicy nie byli zmuszeni udawać się osobiście do kas miejskich, lecz by mogli wpłacać podatki inkasentom miejskim w najdogodniejszych dla siebie terminach. (p)

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Nofatki

Program słynnego medjołańskiego teatru operowego „La Scala” obejmuje 80 przedstawień i wielki koncert wagnerowski pod dyktando De Sabata z okazji 50-letniej rocznicy śmierci Wagnera. Repertuar przewiduje 20 oper, z których 13 włoskich, 7 cudzoziemskich. Środo nowych oper zapowiedziano „Głos ludu” Robbiana, który otrzymał nagrodę na konkursie teatru „La Scala”. „Una partita” w 1 akcie Ryszarda Zandonai i „Przedział madziarski” Kodaly’ego, węgier. W sezonie 26.12.32. do 30.4.33 r. miasto Liege zaofiaruje muzeum teatru „La Scala” popiersie kompozytora belgijskiego Gretry. Przy tej okazji zostanie wykonany balet tegoż kompozytora. Ze spół wykonawców, jak zwykle, świetny, aczkolwiek dają się odczuwać wpływy obecnego kryzysu finansowego, zwłaszcza w stosunku do sił cudzoziemskich, mniej licznie reprezentowanych w roku bieżącym.

Papież przyjął budowniczego Hugona Tarchi, który przebudował ostatnio kryptę św. Franciszka w bazylice w Assyżu. Papież wyraził zadowolenie z dostosowania się architekta do szlachetnych wzorów przeszłości, zauważając m. in. że niektórzy architekci współcześni w poszukiwaniu czegoś nowego chorują wprost na manję oryginalności. „Boją się oni — powiedział Pius XI — aby ich nie oskarżono o kopjowanie dawnych wzorów, a zapominają, że można wzorować się, nie kopjując. Dante, Alighieri szedł za wzorem Wirgilijusza, ale nikomu nie przyjdzie do głowy myśleć, że dzieło wielkiego poety jest jedynie naśladowaniem”.

Znany piosenkarz i artysta filmowy Maurice Chevalier, znajduje się w drodze do Ameryki. Artysta zaangażowany został na występy sceniczne w kilku miastach amerykańskich. Po występach na scenie, Chevalier uda się do Hollywood, gdzie w grudniu rozpocznie prace w nowym filmie Lubieca.

Pod kierunkiem dyrektora wykopali prof. Amadeusza Majuriego została odbudowana starożytna wieża pompejska, przy via Mercurio. Z wysokości wieży podziwiać można to jedyne w świecie cmentarzysko miasta rzymskiego, dobyte z olbrzymim nakładem środków i pracy z pod lawy i popiołów wulkanicznych.

Na ostatnim posiedzeniu towarzystwa historii i sztuki w Paryżu Jacques Mathy odczytał komunikat, w którym zakwestionował autentyczność rysunków Ingres’a ofiarowanych muzeum Louvre’u przez rytownika Gatteaux. Zdaniem Mathy’a rysunki, przypisywane Ingres’owi, zostały wykonane przez malarzy z jego otoczenia, m. in. Diena.

Premjery teatralne

„Czar Walca”

Operetka O. Straussa w Teatrze Popularnym



Helena Majchrzakówna

Wiadomo powszechnie, że dobre wino nie starzeje. Wprost przeciwnie, im starsze tem lepsze „Czar walca” czarował już słuchaczy całego świata przed 20 laty. Ale, że jest arcydziełem operetkowym, więc nie stracił ze swego uroku i może dzisiaj wytrzymać próbę ze wszystkimi swoimi, choćby najmłodszymi siostrzycami. Kto wątpi, niech wpadnie do Teatru Popularnego. Spędzi naprawdę przyjemny wieczór. Wprawdzie trudne warunki, w jakich zespół tego teatru musi w bieżącym sezonie pracować, sprawia, że są pewne mankamenty i niedociągnięcia, jeśli chodzi o wystawę. Tem nie mniej „Czar walca” jest widowiskiem sympatycznym, w które włożono wiele pracy i staranności.

Nieprzemijający urok Wiednia i jego przedwojennej beztroski bije w tej operetce z każdego słowa i z każdego fragmentu muzycznego. Przelotna miłość hr. Niki, ożenionego wbrew woli z córką panującą

go księcia, do dyrygentki damskiej kapeli, zachwycającej Franzi, która została przez autora libretta w pogodnej, obficie zakrapianej humorem fabule, na której tle Oskar Strauss wyczarował szereg melodii o nieprzemijającym uroku.

Wykonawcy, jak już zaznaczyłem, włożyli wiele pracy w oddanie ról możliwie najgłodniej z intencjami autora. Pani Majchrzakówna, występująca gościnnie w roli księżniczki Heleny, jest obdarzona pięknym głosem, który brzmi jednako czysto w całej skali. Brak pewnej swobody na scenie położył na niej na karb treny premierowej i może niedostatecznego jeszcze obycia z operetką, bowiem p. Majchrzakówna jest śpiewaczką estradową.

P. Lili Melodystówna w roli Franzi stała na poziomie bardzo wysokim. Łączy ona walory wokalne z wielką rutyną sceniczną, a przede wszystkim z wdziękiem i bezpośredniością, które w operetce decydują o sukcesie.

Komizm doskonale zaprezentowali pp. Piłarska, Zięciakiewicz i Winkler. Ten ostatni może trochę zbyt mało schlebiał gustom galerji, ale widocznie zna on swoją publiczność i jej upodobania.

Główny bohater p. Szerszyński, ma doskonałe warunki zewnętrzne ale powinien stanowczo okrzasić je pamięciowym opanowaniem zarówno roli, jak przede wszystkim tekstu piosenek. Sympatyczny był p. Sowiński.

Orkiestra zgra się prawdopodobnie w trakcie dalszych spektakli. Pierwszorzędną ozdobą operetki są tańce solowe w wykonaniu doskonale się zapowiadającej p. Hry niewieży.

Biorąc pod uwagę wspomniane już ciężkie warunki Teatru Popularnego, stwierdzić należy, że „Czar walca” jest widowiskiem ułanem, godnym obejrzenia.

Zast.

TEATR MIEJSKI

Dziś i dni następnych wiecz. „Jim i Jill”, w której popisową rolę kreuje Marja Modzelewska.

W sobotę o godz. 4 „Prana meżatka”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i codziennie wiecz. farsa P. Franka „Rembrandt na sprzedaż”.



ZAWOLANY MYŚLIWY

— Nic nie zastrzeliłem, to wiem, ale gdzie zostawiłem zającą, tego sobie naprawdę nie mogę przypomnieć!

TEATR POPULARNY

W sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 8.15 wiecz i w niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. premjera najświetniejszej operetki w 3 akt. Emeryka Kalmana p. t. „Księżniczka czardasza”.

BAJKI DLA DZIECI

W niedzielę o godzinie 12.15 popularny już wśród dzieci Łódzkiej „Teatr dla dzieci” T. Trzyna z Warszawy wystawia w teatrze miejskim cztery najświetniejsze bajki dla naszych miłośników. A więc „Czerwony Kapturek”, przekomarzany „Kot w butach”, fantastyczna „Baba Jaga” i „Niedźwiadek” oraz wesoły „Pat i Patachon”.

Prawidłowe trawienie i zdrowy krew osłaga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

Obili go, bo strzelił bramkę

Krwawa awantura na boisku w Radomsku

Z Radomska donoszą o niesłychanej awanturze, jaka miała miejsce w czasie meczu piłkarskiego między graczami klubu Korona i Naprzód.

W pewnym momencie gry gracz Korony Namysłowski stojąc przed bramką Naprzodu otrzymał piłkę.

Wówczas rzucili się na nie-

TEATR SCALA Śródmiejska 15

tel. 232-33.

Dziś 9 wiecz.

I. popularne przedstawienie

Ceny od 60 gr. do 2 zł.

Na żądanie tylko 1 raz

Tanci, Idolech, Tanci

Jutro, w piątek
Di Welt Szokelt Zych
Bilety w kasie teatru

Poranek artystyczny na rzecz „Łódzkiej rodziny radiowej”

Założone w kwietniu r. b. stow. „Łódzka Rodzina Radiowa” rozwija energiczną działalność wśród radiosłuchaczy, propagując wśród nich ideę zorganizowanego czynnego miłosierdzia. Jednym z głównych celów tej „Rodziny” jest budowa w Łodzi zakładu dla biednych dzieci ociemniałych, które do tychczas podobnej instytucji na terenie całego województwa nie posiadają.

W chwili obecnej liczba członków rzeczywistych „Rodziny” przekracza trzy tysiące przedstawicieli wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa. Znamiennym i szczególnie radosnym jest fakt, że gros członków stanowią robotnicy i młodzież szkolna. Zdarzają się nawet — i to dość często — wypadki nadсылania ofiar przez bezrobotnych...

Z uwagi na doniosłe znaczenie społeczne i moralne tej akcji, gro- no znanych artystów, których nazwiska spotykamy często w programach radiowych, organizuje dnia 4 grudnia r. b. w Łodzi wielki poranek artystyczny pod hasłem: „Artyści Polskiego Radja dla Łódzkiej rodziny radiowej”. W poranku tym weźmą udział: pp. Z. Terne, M. Fogg, T. Łuczaj, T. Bocheński i prof. L. Urstein. Całkowity dochód został przeznaczony na budowę wyżej wspomnianego zakładu.

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Górsceciarstwo — Król
2. Krawiectwo-damskie i konfekcja dziecienna
3. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bieliźniarstwo — Król
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

KOMUNIKAT.

Kolo buchalterów związku zawodowego handlowców polskich w Łodzi (Piotrkowska 108) podaje do ogólnej wiadomości, że przy kole została uruchomiona poradnia zawodowa, która udziela bezpłatnie porad w zakresie księgowości członkom związku i wszystkim osobom pragnącym skorzystać z porad.

Porady udzielane są w wtorki i czwartki każdego tygodnia o godzinie 19 do 21 wiecz.

Ciekawe walki na zawodach K P Zjednoczone

Zestawienie par na niedzielne zawody bokerskie międzyklubowe „K. P. Zjednoczone” zostało już do konania i przedstawia się następująco: Michalak (Zj.) — Krzywański (LKS), Kijewski (Zj.) — Nowicki (IKP), Zieliński (Zj.) — Nikonorow (IKP), Roguszewski (Zj.) — Golebiewski (IKP), Rosław (Zj.) — Kempa wgl. Lompies (IKP).

Z pośród wymienionych par najciekawiej zapowiadają się walki dwóch ostatnich. Poza tym w ramach powyższych zawodów odbędą się również trzy zapowiedziane walki eliminacyjne na mecz Łódź — Sztokholm: Pawlak — Brzęczek, Piestrzyński — Leszczyński i Klimczak — Banasiak. Sędzią ringowym zawodów będzie prez. ŁOZB p. Otto Landeck.

Sensacyjna impieza szachowa

Ruchliwe Łódzkie Tow. Zwoł. Gry Szachowej rozpoczyna sezon nader ciekawą imprezą. Zaproszony został na 8 dni do Łodzi mistrz Warszawy i najlepszy polski szachista p. Paulin Frydman, celem rozegrania meczu z 8 partji z wielokrotnym mistrzem Łodzi p. I. Aplem. Ze względu na wysoką klasę międzynarodową jakoteż dobrą formę obu mistrzów, mecz ten wzbudził zainteresowanie w kołach miłośników królewskiej gry. Początek gry w sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 4 pp. w lokalu Łódzkiego Tow. Zwoł. Gry Szachowej, Moniuszki 1.

Podgórze — Legja grają w Częstochowie Decydujący mecz niepokonanych kandydatów do ligi

We wtorek odbyło się posiedzenie wydziału gier i dyscypliny PZPN poświęcone sprawie wyznaczenia trzeciej decydującej rozgrywki o wejście do ligi pomiędzy Podgórzem a Legją.

Niewiadomo z jakiej racji pojawił się wniosek ażeby mecz ten odbył się w Warszawie. Zachłanna stolica pragnęła frapującą rozgrywkę tę zagarnąć dla siebie, chociaż w najbliższą niedzielę ma u siebie mecz ligowy. Znacznie mniej wydatków, ze względu na bliższy przejazd obydwu drużyn powodowałoby zorganizowanie meczu tego w Łodzi, lecz niestety, nasz ŁZOPN nie wykazał najmniejszej

Trzy najważniejsze mecze ligowe Cracovia i Czarni wygrywają swe ostatnie afuty. — Decydujący głos Legji w mistrzostwie

Jeszcze tylko dwie niedziele będą widownią bojów ligowych, już tylko sześć meczów pozostało do rozegrania, a jeszcze nie wiadomo, kto zdobędzie mistrzostwo, a kto spadnie z ligi.

Dwa czołowe kluby tabeli, Pogoń i Warta odrobiły już swoją pańszczyznę i zakończyły sezon spotkań ligowych. Dziś muszą biernie wyczekiwać na dalszy rozwój wypadków.

Pogoń posiada obecnie 28 punktów i chwilowo stoi na czele tabeli. Ostatnia wygrana z Ruchem sprawiła, że lwowianie wysunęli się po raz pierwszy w sezonie, na czołowe miejsce, biorąc widocznie przykład z Warty. Ale groźnymi dla nich są LKS., a przede wszystkim Cracovia.

Największą niespodzianką jest bezsprzecznie gwałtowny finisz drużyny łódzkiej, która gotowa jest zdystansować swych konkurentów. Coś jakby Warta w ostatnich swych meczach, LKS. zaprosiwszy do siebie Garbarnię, odniósł tak wysokie zwycięstwo, że stosunek bramek jego jest zaledwie o jedną setną gorszy od Cracovii. LKS. posiada 26 punktów, lecz i jeszcze jeden mecz przed sobą. W razie wygrania go, wobec lepszego stosunku bramek, może wyprzedzić Pogoń i Cracovię, jeśli tej ostatniej sędzonym jest przegrać mecz z Legją.

Cracovia jest jeszcze groźniejsza, gdyż posiada 27 punktów. Ciekawe, że Cracovii i LKS-owi pozostało do rozegrania spotkanie ze stołeczną Legją. Toteż w danej chwili, na Legję zwrócone są oczy wszystkich sportowców Polski. Od niej zależy los mistrzostwa ligi. Sama nie ma już żadnych szans na zdobycie mistrzostwa, lecz od niej zależy komu tytuł ten przypadnie w udziale. Od piłkarzy woj-

skowych uzależnione są lokaty Pogoni, jak Cracovii i LKS. Cracovia jest tu znowu w nieco lepszej sytuacji, gdyż gra z Legją na własnym boisku, gdy natomiast LKS. musi walczyć w Warszawie. W razie porażki drużyny stołecznej Pogoni zepchnięta zostałaby na trzecie miejsce.

U końca tabeli sprawa jest najmniej zagmatwana. Z dwu kandydujących do spadku z ligi klubów, Polonia jest w znacznie lepszej sytuacji niż Czarni, choć niebezpieczeństwa spadku nie udało jej się jeszcze ostatecznie zażegnać przez zdobycie dwu punktów na Legji. Posiada ona co prawda o jeden punkt więcej i ma jeszcze przed sobą dwa mecze (z 22 pp. w Warszawie i z Wisłą w Krakowie), gdy natomiast Czarni tylko jeden (z Warszawianką), ale za to na własnym boisku. Wystarczy zwycięstwo Czarnych przy jednoczesnych porażkach Polonii, a już lwowianie są uratowani.

Rozstrzygnięcia mogą, ale nie muszą paść już w najbliższą niedzielę. Mecz Cracovia — Legja za decyduje o zdobyciu mistrzostwa Polski przez Cracovię, o ile rozumie się, że zwycięży. W razie jej porażki lub remisu, sytuacja znów jest niewyjaśniona. Spotkanie z 22 p. p. z Polonią i Czarnych z Warszawianką zadecyduje o spadku do klasy A Czarnych, o ile Polonia pokona swego przeciwnika. W odmiennym wypadku znów trzeba będzie czekać na wyjaśnienie do następnej niedzieli. W każdym razie te trzy spotkania należą do najważniejszych w mistrzostwie.

Szukamy sobowtóra!



Dyrekcja Kinoteatru
„LUNA”

wyznacza cenną nagrodę dla osoby podobnej do

Dorothy Mackaill,
występującej w filmie

„Pożądana”

Fotografie należy składać do kancelarii „LUNY” do dn. 20 bm. w godz. 10—1 po poł.

Blok pięciu klubów ligowych Wspólny front Warszawy i Lwowa na nadzwyczajnym zebraniu ligi piłkarskiej

Na niedzielnej nadzwyczajnej walnym zgromadzeniu ligi piłkarskiej rozpatrywane będą wnioski niektórych klubów, dotyczących reorganizacji systemu rozgrywek.

Jak wiadomo, jeden z wniosków dąży do powiększenia liczby klubów ligowych do 14-tu, przyczem rozgrywki odbywałyby się w dwu grupach. W razie przyjęcia wniosku tego w roku bieżącym żaden klub nie spadłby z ligi, natomiast wesliby dwaj finaliści w walkach o wejście do ligi: Podgórze i Legja.

Drugi wniosek proponuje, aby w ciągu najbliższych dwóch lat zachować w lidze status quo. Wniosek ten ma, oczywiście, na celu utrzymanie wszystkich obecnych drużyn w lidze, a nie, jak to szumnie pozorują wnioskodawcy, sku-

teczne przeciwstawienie się kaprowaniu graczy i szerczemu się zawodowstwu.

Rozpatrywana będzie również sprawa przywrócenia Czarnym 7 punktów, co w zgłoszonym wniosku nazywa się „autentyczną interpretacją przepisów”. W razie przyjęcia wniosku tego nastąpiłby prawdziwy przewrót w układzie sił poszczególnych drużyn w tabeli, w następstwie czego do A klasy spadłby klub, który dotychczas nie był zagrożony.

Wreszcie dla usprawnienia obsady sędziowskiej meczów ligowych ma być utworzone kolegium sędziów.

**Ulżyj nędzy
bezrobotnych**

Wszystkie wnioski te popierane są przez kluby ligowe Warszawy i Lwowa, które prawdopodobnie na zebraniu zajmą wspólny front.

Niezależnie od tego, w dniu jutrzejszym pełny zarząd ligi odbędzie swe posiedzenie i rozpatrzy wniosek wydziału gier o zamknięcie boiska Cracovii na przeciąg jednego roku z powodu znanych wypadków na meczu Cracovia — Warta. Przeciwno wnioskowi temu wypowiada się zdecydowanie krakowski ŁZOPN, słusznie uważając, że Cracovia nie ponosi tu winy za godne ubolewania zajścia. Za podobne wypadki na meczu 22 pp. — Ruch drużyna siedlecka została ukarana jedynie grzywną w wysokości 100 zł.

Mecze międzypaństwowe piłkarzy w 1933 roku

Dowiadujemy się, że Polski związek piłki nożnej ustalił już w głównych zarysach kalendarzyk spotkań międzypaństwowych na rok przyszły. PZPN projektuje rozpoczęcie sezonu meczów międzypaństwowych w dniu 4 czerwca spotkaniem z Belgią, następnie prawdopodobnie przypadnie rewanżowe spotkanie z Włochami. Mecz z Rumunją odbędzie się prawdopodobnie dopiero we wrześniu, a z Jugosławią dopiero w październiku.

Zaznaczyć należy, że wszystkie spotkania powyższe rozegrane zostaną u nas w kraju. Jedyny mecz wyjazdowy, to spotkanie z Lotwą, lecz na mecz ten wyjedzie nasz drugi garnitur, w jednym z terminów zajętych przez powyższe spotkanie.

„Montreal”, mistrz hokejowy świata, w Katowicach

Słynna drużyna kanadyjska hokeistów „Montreal” zdobywczyni tytułu mistrza świata, przybywa już w przyszłym tygodniu do Warszawy. Program pobytu kanadyjczyków w Europie przewiduje również przybycie do Polski, przyczem wachubę wchodzi tu, oczywiście, Katowice, jako jedyne miasto w Polsce, posiadające sztuczny tor lodowy.

Od 26 listopada do 10 grudnia kanadyjczycy gościć będą w Anglii, następnie 12 — 15 grudnia w Paryżu, 19—21 w Berlinie, 22—23 w Pradze czeskiej. Przybycie drużyny „Montreal” do Katowic przewidziane jest po świętach, lub nawet w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia.

U progu sezonu hokejowego Ł.K.S. buduje przepisowy tor lodowy

W związku ze zbliżającym się sezonem hokejowym w Łodzi, ŁOZH uruchamia od przyszłego wtorku kursy na sędziów hokejowych, na które przyjmowane są

jeszcze zapisy kandydatów w lokalu Tow. opieki nad zwierzętami (Andrzeja 6).

Co do podziału klubów na klasy, to podział nastąpi dopiero po ukończeniu sezonu; do klasy A wejdą mistrz i wicemistrz na r. 1933, zaś do klasy B wszystkie pozostałe kluby.

Natomiast w rozgrywkach w sezonie bieżącym wszystkie kluby będą walczyć ze sobą w jednej grupie i jedynie drużyna mistrzowska weźmie udział po raz pierwszy w grach o tytuł mistrza Polski.

W sezonie bieżącym Łódź zostanie wzbogacona o przepisowy tor hokejowy, gdyż ŁKS przystąpił już do ulepszenia swego toru przez wybudowanie wysokich „band” poprzecznych (1,30 mtr.), prowizorycznych trybun i wprowadzenie światła elektrycznego.

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1 przyjmuje
2—3 kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

KUCHENNE
meble nowoczesne, korytarze
i pokoje dziecięce poleca
znana firma
PO CENACH NISKICH.
SZ. DZIECIARSKI, PIOTRKOWSKA 16
w podwórzu.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

LILJANKA CHCE SIĘ ROZWIEŚĆ
LILJAN HARVEY
HENRI GARATT

Człowiek, którego zabiłem
Reż. Ernesta Lubieca
Lionel Barrymore, Nancy
Carroll, Philips Holmes.

Najwspanialsze arcydzieło
sezonu

„MATA-HARI”
GRETA GARBO, RAMON
VARRO, Lionel Barrymore

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artystyczny pomysł,
reżyseria i piękna oprawa
muzyczna!

Wkrótce największy film produkcji „Sowkino”

Całkowicie mówiony i śpiewany
w języku rosyjskim
„BEZDOMNI”

Ceny bawełny nie spadną!

Wraz ze zwiększeniem zbiorów wzrasta również konsumpcja

Urząd rolniczy Stanów Zjednoczonych ocenia w swoim sprawozdaniu tegoroczne zbiory bawełny na **11,946.000 bel.**

Według pierwszego szacunku, w sierpniu, oczekiwano 11,306 tys. bel. W październiku 11,4 miliona bel. Ponowne zwiększenie się o okragło 0,5 mil. bel. należy w pierwszym rzędzie zawdzięczać korzystnej pogodzie jesiennej, która spowodowała otwarcie większych ilości pozostałych pęków oraz przyspieszeniu pracy łuszczenia na plantacjach. Na to wskazuje względnie wysoka ilość włuszczonej bawełny, a mianowicie 9,2 mil. bel. Jestto prawie 78 procent zbiorów, wobec 74 procent w roku ubiegłym.

W tym samym okresie r. ub. oficjalna ocena zbiorów bawełny opiewała na 16,9 mil. bel, która to cyfra ostatecznie podwyższona się na 17 mil. bel. Pomimo to, że wynik zbiorów tego roku pozostaje znacznie w tyle poza poprzednim sezonem.

zapas bawełny amerykańskiej w h. r. nie są mniejsze z powodu wysokiej pozostałości starzych zbiorów. Na podstawie najnowszej oceny pozostaje dla konsumpcji 25,7 mil. bel bawełny ze Stanów Zjednoczonych, wobec 26,2 mil. w r. ub. Stoiemy tedy jeszcze ciągle pod cięciem okromnych zbiorów ub. r.

Odbiory światowe przedziałów ków bawełny amerykańskiej wynoszą od początku sezonu 2,5 mil. bel (w r. ubiegł. 3,2), są więc o 9 proc. większe niż w odpowiednim okresie r. ub. Wielkie odbiory Dalekiego Wschodu, które cechowały kształtowanie się ostatniego roku, utrzymują się i tym razem. Dopiero niedawno japońskie przedziałnie, które pokrywają się kolektywnie, zakontraktowały na dostawę listopad — styczeń 400,000 bel bawełny. Odbiorców światowych przedziałników nie należy zamieniać z efektywną konsumpcją. Dla tej mamy dane obliczenia do końca września. Według „Newyork Cotton Exchange Service” skonsumowano do tego terminu 2,136.000 bel amerykańskiego włókna, wobec 1,9 mil. bel przed dwoma laty. Oznacza to wzrost o 9,5 proc. wobec ostatniego sezonu, a 28,5 proc. wobec 1930-31.

Biorąc za podstawę 10-procentowy wzrost na cały sezon bieżący, doszliśmy tym razem do

ogólnej konsumpcji bawełny Stanów Zjednoczonych 13,7 mil. bel, wobec 12,4 mil. bel w sezonie poprzednim. Rezultat powyższego można tedy określić jako

lekko zmniejszoną podaż przy wyższej konsumpcji.

W sytuacji koniunktury światowej na bawełnę nie można naogół stwierdzić pogorszenia. Poprawa wrześniowa w Stanach Zjednoczonych ustąpiła w październiku pewnej wstrzeźliwości, co po części spowodowane było niepokojem okresu wyborczego, który obecnie ustął. Zmniejszenie stopnia zatrudnienia przemysłowego jednak nie ustąpiło, ponieważ fabryki dobrze zaopatrzone są w

lecie. Trudności pracy w Anglii można uważać za zupełnie zażegnane. Na kontynencie sytuacja utrzymała się. Nadzwyczajnie korzystne sprawozdania nadchodzą z Japonii. Japoński eksport tkanin bawełnianych w październiku był najwyższy od 1929 r. Na podstawie tych wszystkich przesłanek należy oczekiwać, że

dotychczas obserwowany wzrost konsumpcji bawełny będzie trwały.

Wybór Roosevelta ma o tyle znaczenie, że czysto nastrojowo, po zmianie prezydenta, spodziewają się również zwrotu w kryzysie. Dla bawełny, jak i dla innych rynków nowy prezydent jest moralnym poparciem, któ-

rego nie można niedoceniać: coś będzie napewno zrobione dla dotrzymania przyrzeczeń danych rolnictwu. Nie należy zapominać, że idea demokratyczna ma swoje najsilniejsze filary właśnie na południu. Już to obowiązuje stronnictwo demokratyczne do większej aktywności w kwestiach rolniczych, niż republikańskie.

Mimo podwyższenia więc szacunku zbiorów bawełny pesymizmu nie jest na miejscu. Wzrost o około 4,5 proc. nie pociąga jeszcze za sobą wzrostu w statystyce. Z drugiej strony stoi wyższa konsumpcja. Sytuację cen bawełny surowej można uważać za zdrową (ms)

Obligacje kolei Warsz.-Wiedeńskiej

Niezwaloryzowane pożyczki podrywają nasz kredyt zagranicą

W ostatnim „Berliner Tageblatt” znajdujemy niezwykle ciekawą i bardzo charakterystyczną wzmiankę, której ani treść, ani forma nie wymaga, zdaje się, żadnych komentarzy.

Po dłuższej przerwie zanotować należy na giełdzie berlińskiej pewne zainteresowanie dla obligacji 100 milionowej (w rublach carskich) pożyczki kolei warszawsko-wiedeńskiej oraz kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej.

Obie te linie kolejowe zostały na krótko przed wojną przejęte przez rząd rosyjski. W przeciwieństwie do długów powojennych byłej monarchii austriacko-węgierskiej w

żadnym z tych wypadków nie nastąpiło nawet najskromniejsze przewaloryzowanie. Jakkolwiek wierzyciele niemieccy z konwersji polskiej nie otrzymali swych obligacji zamiennych, wskutek stosowanej przez Polskę akcji przewleknięcia to jednak w odniesieniu do spraw obligacji tych linii kolejowych wierzyciele stoją wobec zupełnej próżni i znaku zapytania. Dla obligacji kolei warszawsko-wiedeńskiej utworzony został w r. 1927 międzynarodowy komitet, o którym po 2 latach nareszcie coś usłyszano. Ogłoszono wówczas, że giełda brunselska nie będzie oficjalnie notować polskich papierów wartościowych, dopóki nie zostanie załatwio-

na sprawa obu tych pożyczek. W międzyczasie nastąpiło przewaloryzowanie pożyczki łódzkiej kolei fabrycznej, która to kolej dopiero po wojnie przeszła do państwa.

Przykład ten nie może jednak służyć jako wzór dla przyszłego załatwienia pożyczek określonych mianem „pożyczek rosyjskich”.

Tranzakcje na giełdzie berlińskiej skutecznie po bardzo niskim kursie przypuszczalnie mają charakter spekulacyjny lub też służą jako wzór dla przyszłego załatwienia pożyczek określonych mianem „pożyczek rosyjskich”.

Lombardowanie surowej wełny

ułatwi rozwój krajowego handlu tym surowcem

W Dzienniku Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie min. rolnictwa rozszerzające weryfikację zaświadczeń krajowego pochodzenia wełny przez międzynarodowe targi poznańskie na cały obszar państwa. Zaświadczenia takie, stwierdzające krajowe pochodzenie wełny są obecnie niezbędne dla przemysłu wełnianego, który produkuje towary dla armii oraz dla instytucji państwowych i samorządowych. Jednocześnie celem dalszego poparcia rozwoju targów wełnianych Min. komunikacji przyznało 50-procentową zniżkę taryfy na transport wełny z całej Polski na

jesienny jarmark w Poznaniu, który odbędzie się już 6 i 7 grudnia. Jednocześnie usprawniona została organizacja tej instytucji w kierunku rozwoju udogodnień dla obrotu

Stala tendencja na rynkach bawełnianych

Na światowych rynkach surowej bawełny w dniach ostatnich zanotowano pewną stabilizację cen; i tak zarówno na giełdzie bawełnianej nowojorskiej jak i liverpoolskiej notowania bawełny w ciągu dnia 14 oraz 15 b. m. uległy minimalnym jedynie wahaniom i to zarówno w kierunku zwykłym, jak i zniżkowym.

Wahania te nie przekraczają jednego do dwóch punktów. (ag)

Trzeba trzymać się złota

GENEWA, 15. 11. — W Bazylei rozpoczęły się 14 b. m. obrady delegatów banków emisyjnych w sprawie wypłat międzynarodowych. Na pierwszym posiedzeniu delegacji omawiali sprawy finansowe, związane ze światową konferencją gospodarczą. Jednogłośnie stwierdzono, iż polepszenie stosunków walutowych na całym świecie może nastąpić jedynie na podstawie waluty krajowej.

Manufaktura łódzka za greckie owoce

Izba handlowa polsko-grecka w Warszawie rozpoczęła transakcje kompensacyjne.

Izba ta, wykorzystując duży nasz import z Grecji towarów kolonialnych, szczególnie zaś suchych owoców, nawiązała bezpośredni kontakt z firmami greckimi, od których otrzymała większe zamówienia na towary włókiennicze oraz konfekcję łódzką. (ag)

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI,

Belgia 123,80
Holandia 358,30
Londyn 29,60 29,58
Nowy Jork — czek 8,916
Nowy Jork — kabel 8,92
Paryż 34,98
Sztokholm 157,15
Szwajcaria 171,75
Berlin 212,—

AKCJE.

Bank Polski 88.— 89.—
Ostrowieckie ser. B. 30.—
Lilpop 12,75
Starachowice 8—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4 proc. inwest. 98.—
4 proc. seryjna 105,25
5 proc. konwersyjna 42,50
6 proc. dolarowa 56,75 57.—
57,75
4 proc. dolarowa 50.— 51.—
7 proc. stabil. 55,50 56,50 55,76
4 i pół proc. ziemskie 37,50
4 i pół proc. Warszawy 44,50
8 proc. Warszawy 57,15 57,38
57,75
10 proc. Siedlec 52,25

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK.

loco 6,40 listopad 6,24 grudzień 6,28
styczeń 6,33 luty 6,38 marzec 6,44
kwiecień 6,48 maj 6,54 czerwiec 6,58
lipiec 6,64 sierpień 6,69 wrzesień 6,73
październik 6,80

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL.

loco 5,47 listopad 5,29 grudzień 5,28
styczeń 5,27 luty 5,28 marzec 5,29
kwiecień 5,30 maj 5,31 czerwiec 5,32
lipiec 5,33 sierpień 5,34 wrzesień 5,35
październik 5,36 listopad 5,37
grudzień 5,40

Egipska: loco 7,69 listopad 7,45
grudzień 7,44 styczeń 7,52 marzec 7,61
maj 7,69 lipiec 7,76 październik 7,80.

Upper: loco 7,14 listopad 6,98
grudzień 6,95 styczeń 6,91 marzec 6,91
maj 6,91 lipiec 6,91 październik 6,82.

BREMA.

loco 7,53 grudzień 7,33 styczeń 7,39
marzec 7,50 maj 7,57 lipiec 7,67
październik 7,78

ALEKSANDRIA

listopad 12,45 styczeń 14,35 marzec 14,53
Ashmouni: grudzień 12,39 luty 12,27
kwiecień 12,17 czerwiec — 12,08
październik 12,02

Nowy rynek zbytu

znajdą fabryki łódzkie w Szwajcarii

Na skutek zatargu celnego, Szwajcarii z Niemcami, importerzy szwajcarscy towarów działających zwrócili się do poszczególnych firm łódzkich z propozycją nabycia większej partii tych wyrobów.

Jako pierwszy próbny transport wysłany został do Szwajcarii jeden wagon towarów działających z Łodzi, który znalazł w Szwajcarii chętnych nabywców. W związku z tem, poważniejsze łódzkie firmy omawianej branży otrzymały ostatnio jeszcze kilka zamówień w dalszym ciągu na towary działające zimowe, które się obecnie w fabrykach już wykańcza.

Tutejsi producenci mają nadzieję, że stosunki handlowe ze

Szwajcarią poważnie się rozwiną, w związku z czem już obecnie prowadzone są rokowania w sprawie wysyłki do Szwajcarii nie tylko zimowych, ale i letnich towarów działających. Czy tranzakcje te dojdą do skutku okaże się w najbliższej przyszłości, należy jednakże przypuszczać, że odbiorcy szwajcarscy, którzy byli zadowoleni z towarów zimowych, reflektować również będą i na towary letnie, co niewątpliwie odbije się korzystnie na kształtowaniu się sytuacji w przemyśle działającym, który ostatnio, w związku z minimalnym zapotrzebowaniem krajowym, przeżywa bardzo dotkliwy kryzys. (ag)

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Aktualność w radju

znajduje swój wyraz przedewszystkiem w feljetonach „Na widnokręgu”

Zasadnicza zmiana nowego radiowego sezonu zimowego w dziale feljetonów polega na przewadze feljetonów aktualnych zamieszczanych, z zupełnie zrozumiałych powodów, bez podania tytułów w rubryce — „Na widnokręgu”.

Feljetony te, wygłaszane w poniedziałki (godz. 19,30), środy (godz. 22,00) i soboty (godz. 19,30), obejmują zasadniczo trzy kategorie zagadnień: politycznych, publicystycznych i kulturalno-społecznych, zależnie od wypadków dnia codziennego.

Feljetony aktualne, dzięki swej płynności i przystawianiu do zainteresowań ogółu, stały się żywym zwierciadłem wydarzeń na kuli ziemskiej, a tem samem nawiązały między radiosluchaczem a życiem ścisły kontakt.

Aby zilustrować jasno „widnokręgi” feljetonów aktualnych, należy przejrzyć pokrótce wygłoszone już prelekcje w odniesieniu się do chwili bieżącej. I tak:

Dnia 24. 9. prof. Jan Jaworski w chwili najwyższego zainteresowania się kwestją dalekiego Wschodu zastanawiał się nad niepodległością Mandżurji i jej stosunku do wielkich mocarstw.

Dnia 8. 10. p. Gabriel Karski w związku z wystawioną w teatrze Polskim komedią Bertranda „Cyra no de Bergerac” podjął temat „Komedii o rycerskim pióropuszu”.

Dnia 10. 10. z początkiem roku szkolnego p. Wanda Woytowicz-Grabińska w swym feljetonie „Jak się uczyć?” zajęła się sprawą wa-

runków, w jakich wychowuje się obecna młodzież, nieposiadająca czasem nawet spokojnego kąta do uczenia, co według prelegentki powinno być bodźcem do utworzenia świetlic dla pozbawionych opieki dzieci.

Dnia 15. 10. Stanisław Milaszewski tłumacz „Cara Iwana Groźnego” oświetlił rolę cara Iwana w teatrze i literaturze.

Dnia 19. 10. p. Karol Koźmiński w 119 rocznicę śmierci Księcia Józefa wspomnieli rycerza honoru poświęcił swój feljeton p. t. „Książę Józef — Kochanek Warszawy”. Prelekcja ta spotkała się z wielkim uznaniem ogółu.

Dnia 22. 10. kpt. Lepecki nawiązuje do wojny między Boliwią a Paragwajem zajął audytorjum radiowe prelekcją „Pieszko przez Gran — Chaco”.

Dnia 26. 10. kpt. Karpiński w dialogu z red. W. Frenklem podzielił się wrażeniami z drogi, jaką przebył „Na polskim płatowcu ponad trzema kontynentami”.

Dnia 29. 10. Stanisław Kaszyc scharakteryzował dorobek społeczno-kulturalny i polityczny faszyzmu w rocznicę „Dziesięciolecia włoskiego”.

W Dzień Zaduszny p. Witold Bunikiewicz wskrzesił w swym feljetonie tradycyjne obyczaje polskich Zaduszek.

Dnia 7. 11. — dzień urodzin wielkiej wynalazczyni radu — uczciło radjo prelekcją dr. Jerzego Szpakowskiego o zasługach naszej wielkiej rodaczki Curie-Skłodowskiej. Dnia 9. 11. feljeton, osnuty na

tle wyników wyborów w Niemczech w związku z przegraną hitlerowców, wygłosił Asper „o zmierzchu brązowych koszul”.

Poza feljetonami aktualnymi, których podaliśmy krótki przegląd pozostały, jak w latach ubiegłych, feljetony zapowiadane w programach, a wygłaszane w piątki o godzinie 19,30 i soboty o godz. 22,40.

Co usłyszymy dziś przez radjo

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

12.35 Poranek szkolny z filharmonji warszawskiej.

15.50 Płyty gramofonowe.

1600 „Jak zrobić nowe ze starego” — wygl. p. Marja Dobrowolska.

16.15 Lekcja języka francuskiego.

16.30 Płyty gramofonowe.

16.40 „Co i jak czytać” — wygl.

prof. Henryk Mościcki.

17.00 Koncert kameralny z płyt gramofonowych.

17.40 Odczyt aktualny.

18.00 Muzyka lekka.

18.45 Skrzynka pocztowa łódzka — wygl. red. Jan Piotrowski.

19.20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

19.30 Kwadrans literacki „Książka intelektu” — Tadeusza Boya Żeleńskiego.

20.00 Muzyka lekka.

21.30 Słuchowisko p. t. „Niebo-ska Komedja” Krasńskiego część II.

23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wiedeń (516)

19.55 Opera Ryszarda Straussa „Kawaler róż”.

Kalundborg (1153)

20.10 Koncert (M. in. Uwertura „Egmont” Beethovena, Symfonia G-moll Mozarta, Fragmenty oper Wagnera, „Sowizdrzał” Ryszarda Straussa).

Hiversum (296)

20.55 Oratorium Haydna „Cztery pory roku”.

22.10 Koncert fortepianowy B. dur Czajkowskiego.

Rzym (441)

20.45 Opera Thomasa „Mignon”.

Bukareszt (394)

19.30 Opera Borodina „Książka Igor”.

Budapeszt (550)

21.15 Utwory Beethovena „Uwertura „Leonora Nr. 2”, Koncert fortepianowy C-dur, Symfonia A-dur)

PANI I JEJ TOALETA



Skromna sukienka wieczorowa z deseniowego jedwabiu. Oryginalny kołnierzyk i szerokie bufki (7).

Sukienka popołudniowa z

Pas à Roosevelt

Świat mody paryskiej reagował na wybór prezydenta Roosevelta lansując materiały w nowej odmianie pasowego koloru, którą ochrzczono nazwą „pas à la Roosevelt”. Nowy kolor zyskał natychmiast prawo obywatelstwa w eleganckim modzie a wystawy wielkich magazynów mód zawalone są materiałami, sukniemi, płaszczami etc. mieniącymi się wszystkimi odcieniami nowego koloru.

brązowego marocain'u (8). Buflaste rękawy dochodzą aż do kołnierzyka. Bluzeczka skrajana z części. Kołnierzyk zakończony brązowo-pomarańczową wstążeczką. Spódniczka wąska, rozchodzi się dopiero poniżej kolan w mocne kłosze.

Wielbiana sukienka popołudniowa.



Już otwartu
Institut de Beauté
RAMA
6-go SIERPNIA Nr. 3, II piętro, front
Tel. 204-91
Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.
Usuwanie piegów, wgrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Slim Summerville to bezkonkurencyjny król humoru i dowcipu
„Slim i Grim” to największa bomba śmiechu
to najradzykalniejsze lekarstwo na kryzys
Wkrótce „METRO i ADRIA”

Do akt. Nr. E. 1930 | 32 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14 zamieścił w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. C. ogłosza, że w dniu 24 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 42 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Abrahama Wajsburga i Sary Wajsburg i składających się z mebli, dywanu, chodnika kokosowego, obrazów i t. p. oszacowanych na sumę zł. 1330.
Łódź, 2.11. 1932 r.
Komornik St. Dulhowski.

Do akt. Nr. E. 1991 | 31
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go zam. przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1080 UPC. ogłasza, że w dniu 24 listopada 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrahama Wajsburga i składających się z mebli, dywanu, dywandola, obrazów i t. p. oszacowanych na sumę zł. 1330.—
Łódź, d. 10.11. 32 r.
Komornik St. Dulhowski

Przedsiębiorstwa winne prowadzić Księgowość.
Księgowość daje ulgi podatkowe
Ta księgowość zaoszczędza 70% pracy, umożliwia codzienne bilanse
SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA
Zaprowadzenie w każdej chwili możliwe.
Dla mniejszych przedsiębiorstw polecam specjalną księgowość i Kartoteki dla składów
Sporządzanie bilansów.
Kontrola ksiąg handlowych
Tanie
O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 166-83.

Ulgowe bilety tramwajowe
Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Woj. Łódzkiego ul. Piotrkowska 10 zawiadamia, że kancelaria Stowarzyszenia przyjmuje zapisy reflektantów na miesięczne ulgowe bilety tramwajowe w cenie po zł. 20.— do dnia 25 każdego miesiąca (w wyjątkowych wypadkach do dn. 27) w godzinach biurowych, t. j. od godz. 9 rano do 2 pp. i od 4 pp. do 7 w.
Uprasza się o terminowe zgłoszenie się wraz z fotografiami.
Bilety tramwajowe będą do odebrania w kancelarii Stowarzyszenia, a nie jak dotychczas w Dyrekcji Tramwajów.

Do akt. Nr. E. 2424/32 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5 zamieścił w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1932 r. od godz. 10 rano przy ul. Andrzeja 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do D. Kosmana, wł. firmy „Przedsiębiorstwo Brukarskie” i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 700.—
Łódź, 14.11. 32
Komornik Edm. Korocaycki

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogródowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
godz. przyjęć 1—3 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow

Mieszkania do wynajęcia
w nowym domu naprzeciwko parku Staszica. Nowoczesne, słoneczne i pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielińska 80 u gospodarza. 026—8

Prof. **St. Nirnstein**
po powrocie
wznowił lekcje gry fortepianowej
ul. Traugutta Nr. 12
front, III p.

RYSUNKI, PLAKATY,
dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efekownie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

białe, białe zęb
mydło do zębów
pasta na eliksirze
CHERYS



Miłość Zorżety

(Les Amours De Minuit?)

To potężny dramat francuskiej produkcji, który wybił się na czoło najlepszych filmów dźwiękowych.

W roli gł. **Daniela Parola** właścicielka najpięk. nóżek Francji

Rytm. Tempo. Miłość. Napięcie. Szał Kankana

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

AKADEMIK poszukuje lekcji. Oferty do „Głosu” pod „Za wikt”.

STUDENT poszukuje lekcji z zakresu gimnazjum. Chętnie wyjedzie na wieś. Oferty pod „Wieś” do ad ministracji „Głosu”.

ABSOLWENTKA filozofii, z dobrym językiem francuskim, obejmuje lekcje w inteligentnym domu wzmian za pokój z częściowym utrzymaniem. Zgłoszenia do adm. „Głosu Porannego” pod „Mała dopłata”.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERIĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazuje tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

FIRANKI, kapy, obrusy, story (filc) poszukiwane do kupna. Żeromskiego 85 m. 28.

KUPIĘ dębowy kredens, mahoniową, biljoteczkę i biurko, świeczniki. Oferty pod „Świeczniki” do administracji „Głosu Porannego”.

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położona, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47 telefon 148-45. 3004-3

KUPIĘ mały, solidny domek z ogródkiem w Łodzi lub na przedmieściu. Łaskawe oferty do admin. „Głosu Porannego” pod „Bez pośredników”. 4631-4

KUPIĘ okazynie wózek dziecienny mało używany. Listy pod „Używany” do admin. „Głosu”.

Różne

PIES Ratlerek czarno-brązowy zginął w pobliżu Pl. Reymonta. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 290 do właśc. nieruchomości. Tel. 143-00.

FOTOSY paryskie oryginalne, bardzo ciekawe, wysła ściśle dyskretnie za pobraniem zł. 11,80 Gdynia „Foto Ekspedycja”. 24386-5

PANNA brunetka, lat 21, z wykształceniem, posiada 20 tys. zł. gotówki pragnie wyjść zamąż za urzędnika na wyższym stanowisku. Gferty do „Głosu Porannego” pod „B. 21”.

POŻYCZE 200 dol. — dam wyższy procent. Listy pod „I. hipoteka” do admin. „Głosu Porannego”

AKUSZERKA Pipikowa, dyplomowana przez Cesarską akad. medyczną, przyjmuje zamówienia. Kilińskiego 104 m. 65. 3058-3

SPÓLNIKA przyjmę do interesu rentownego, gotówka 5,000 zł. i współpraca. Listy pod „Zdecydowanie” do adm.

INTELIGENTNY przystojny, lat 30, poszukuje miłej powierzchowności, przystojnej pani. Cel matrymonialny. Oferty wraz z fotografią do „Głosu” sub. „Fidelis”.

MŁODA przystojna, posag 5.000 zł. posłubi rzemieślnika tych zalet. Oferty do admin. „Głosu” pod „Idea”.

PANI ze Zgierza reflektująca na ten duży obraz salonowy w Magazynie Sztuki, Łódź, Piotrkowska 117 może nabyć takowy bardzo tanio.

ZGUBIONO kwit kaucyjny na zł. 25.— elektrowni łódzkiej na nazwisko Sary Silman, zam. Południowa 28.

ZGUBIONO bilet miesięczny Łódź Pabjanice oraz matrykulę Berman skiej Heli. Znalazcę proszę o zwrot do gimnazjum „Wiedza”.

DO ODEBARNIA portmonetka z pieniędzmi zgubiona w kinie „Metro”.

WDOWA intel., bezdzietna lat 55 wyjdzie zamąż za urzędnika. Oferty do adm. „Głosu” pod „Jadwiga 55”.

MŁODA intel. pragnie poznać solidnego pana na stanowisku. Oferty pod „Szczęśliwe życie” do adm. „Głosu”.

Posady

ZA utrzymanie i dopłatę poszukuję zajęcia przy chorej lub zajmuję się gospodarstwem przy spokojnej rodzinie. Oferty pod „Listopad” do admin. „Głosu Porannego”.

OSOBA intel. energiczna, oszczędna, dobra gospodyni z powodu zmiany stosunków rodzinnych obecnie odpowiednią posadę w zamieszkanym domu, sanatorium lub zakładzie. Oferty sub. „Uczciwa” do admin. „Głosu Porannego”.

OSOBA lepsza, pracowita ze zyciem, poszukuje posady jako pokojówka albo do dzieci. Zgłoszenia do admin. „Głosu Porannego” pod „Młoda”.

UCZCIWA służąca do wszystkiego zwinna, z dobrem świadectwem, umiejąca gotować, prać, prasować pięknie haftować, szyć na maszynie poszukuje posady. Oferty do admin. „Głosu Porannego” pod „Uczciwa służąca”.

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych

Polska wersja rozkosznego filmu wiedeńskiego p. t.

Dwa serca biją w walca takt

W rolach głównych: Irena CARNERO, Stefan Laskowski, Witold Rychter i in.

BOMBA ŚMIECHU!

Dziesięć minut strachu

W rolach głównych: Laurel i Hardy

znani z filmu „FLIPP i FLAPP”.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.

Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

Światła i cienie macierzyństwa

BLEDNICĘ

niedokrwistość nawet długotrwałą, która odbiera choremu wszelką energię i radość życia — leczą nadzwyczaj skutecznie

ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 6

rozpowszechnione w kraju i zagranicą, polecane przez niezliczone rzesze wyleczonych.

NERKI I PECHERZ

moczowyschrozałe z powodu przeziębienia, nadużycia mięsa, alkoholu, ostrych środków, zatrzymania moczu i t. p. — leczą z nadzwyczajnym skutkiem

ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 7

usuwając dreszcze, gorączkę, bóle krzyżów i t. p. Żądać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, lub w wytwórni „POLHERBA”

Kraków — Podgórze Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”

POPY

NAJLEPSZY LAKIER DO PAZNOKCI

LIBERTI

POSZUKUJE inteligentnej panny izr. do dzieci: dziewczynka lat 10 i pół i chłopczyk 3 i pół. Pożądany język niemiecki. Tel. 193-53 w godz. 10—12 i 3—5 pop.

PANNA poszukuje posady z zyciem i do lekkich prac domowych u lepszych państwa. Zgłoszenia do admin. „Głosu Porannego” pod „K. K.”

KUCHARKA dobre świadectwa, poszukuje posady u małej rodziny do wszystkiego. Oferty pod „Kucharka” do „Głosu”. 4693-4

Lokale

DWA ELEGANCKIE pokoje na I-em piętrze, wejście z klatki schodowej, na Piotrkowskiej, na biuro lub kancelarię natychmiast do odnajęcia. Tel. 144-11 070-2

POSZUKUJE się 4 do 5 pokoi, komfort, system korytarzowy, czynsz niewygórowany. Oferty pod „R. 24” do admin. „Głosu”.

POSZUKUJE 2 lub 1 pokój z kuchnią komfort, w centrum od gospodarza małżeństwo bezdzietne. Listy pod „Roczna gwarancja” do admin. „Głosu”.

POSZUKUJE 4 pokoi z komfortem Zgłoszenia pod „Słoneczne B” do admin. „Głosu Porannego”.

POSZUKUJE 3—2 pokoi z kuchnią Czynsz gwarantowany. Oferty do „Głosu” pod „Oficer”.

LOKAL fabryczny do wynajęcia, lub do sprzedania. Zgłoszenia do „Głosu Porannego” pod „Budynek”.

Meble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach nabyć można tylko u

A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

KUPUJ CIE Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dziecięcych

Łóżek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Wyłmaczek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 158-61, w podwórzu.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości „J. S. Domański i S-ka i Stanisława Domańskiego” zawiadamia, że w dniu 19 listopada 1932 r. o godz. 11-ej odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Wydział Handlowy), pokój 15 zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do stanu biernego masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
Michał Cukier, adwokat.

DOSKONAŁE

Pączki **tylko po 15 gr.**

poleca CUKIERNIA

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Cebulki Kwiatowe,

hiacyntów, tulipanów itp. (sprzedaż cebulek do 5 grudnia włącznie)

NASIONA do uprawy pod szklarnią, PREPARATY chemiczne i w innych polecają Składy:

L. JASIŃSKIEGO, prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Św. Andrzeja 10, tel. 168-56 i w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125. Ponadto w Łęczycy drzewka i krzewy owocowe.

URZĘDNIK państwowy poszukuje pokoju z kuchnią od gospodarza. Oferty do admin. pod „Państwo-wy”.

DO ODNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią. Tanio. Czynsz roczny. Oferty do „Głosu” pod „Spieszny”.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami, słoneczne do wynajęcia, ul. Nagór kowskiego 42. 3085-2

DUŻY pokój frontowy z korytarzem, luksusowym urządzeniem ga binetowym i telefonem w okolicy Piotrkowskiej i Południowej do wynajęcia od zaraz. Dzwonić telefon 247-06.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zastr. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratu wy 1 zł.